

Uwaga na samochody, bo kradną

**Łobez
Resko
Dobra
Węgorzyno
Radowo Małe**

tygodnik łobeski

GAZETA POWIATOWA Nr 46 (507) Rok X 15.11.2011 r. Cena 2,00 zł (w tym 5% VAT) ISSN 1643-5761

Kilku radnych złożyło projekt, by gmina sama zajęła się siecią wodociągową i oczyszczalnią, przez co mieszkańcom zostało by w portfelach więcej pieniędzy

Radni mówią - dość prywaty

Czyjego interesu pilnują urzędnicy?
Mieszkańców, czy spółki?

**Radowo
Małe:** ponad
600.000 zł
wydatków
więcej
na oświatę
i opiekę
społeczną

**Brak ostrożności
i TIR w rowie**



**HURTOWA SPRZEDAŻ
OLEJU
NAPĘDOWEGO**
**Dostawy GRATIS !!!
Auto cysterna**
Węgorzyno tel. 601 301 602

VOLTARUS SKLEP KOMPUTEROWY
Plac 3-go Marca 6, 73-150 Łobez. Tel. 601 950 692; 91 488 654 28
INTERNET OD 15 ZŁ W KAŻDEJ MIEJSCOWOŚCI
Wyślij SMS O TREŚCI
"PLAY" "internet" LUB "telefon" pod nr 601 950 692.
Otrzymasz najlepszą ofertę na rynku!!!
 Abonament 19 zł (170 minut). Smartfony już od 1 zł

OPTYK
PRACOWNIA OPTYCZNA
M & D Piszewscy s.c.
- komputerowe badanie
wzroku
- soczewki kontaktowe
- szeroki wybór opraw
**LEKARZ OKULISTA
WTORKI, CZWARTKI**
Od 15 czerwca zapraszamy
do nowego salonu
Łobez ul. Niepodległości 18
tel./fax (091) 397 43 76

PSI SALON

WOLA EDYMEŁ
STRYZENIE
PSÓW
PIELĘGNACJA KOSMETYKAMI
(+ ALL SYSTEMS I BIO-GROOM)
STYLIZACJA
Lecznica dla zwierząt
Łobez, ul. Rolna 18 A,
tel. 693 021 200

Resko:
Powiatowy
Przegląd
Piosenki
Patriotycznej
i obchody
Święta
Niepodległo-
ści

BETMIX

**BETON
TOWAROWY**
• transport, rozładunek • ogrodzenia betonowe
• pompowanie betonu • stropy Teriva
• bloczki betonowe • nadproża
• pustaki keramzytowe
ul. Górną 4 • NOWOGARD
www.betmix.pl
e-mail: silos51@wp.pl
tel. 091 392 20 20 • tel. kom. 600418940
TWÓJ PARTNER W BUDOWNICTWIE

Dotyczy artykułu: „W. Zakrzewski zrezygnował z funkcji sołtysa” z dnia 31.10.2011r.

Od 10-ciu lat jestem mieszkanką Bonina, po przeczytaniu w/w artykułu nie sposób by się do niego nie odnieść i zgodzić się z oceną sołtysa przez urzędników. Problemy mieszkańców wsi wyglądają zwykle inaczej z perspektywy urzędników gminnych, a inaczej z perspektywy samych mieszkańców.

Nie jestem uczestniczką sesji, więc w tym temacie nie mogę się wypowiadać, jak przebiega współpraca na linii sołtys – urzędnicy. Wszystkie sprawy dotyczące poprawy bytu na wsi, w tym budowa czy też remont drogi, są dla nas mieszkańców bardzo ważne, jednak przyczyna konfliktu ma głębsze podłoże. Rzeczywiście nasza wieś jest podzielona na zwolenników i przeciwników sołtysa. Ale to nie są obozy, które wzajemnie się zwalczają. Oskarżenia mieszkańców skierowane pod adresem sołtysa nie mają na celu, aby go zniszczyć, a jedynie po to, by mu uświadomić, że wieś to nie prywatny jego folwark – bo wieś to my – mieszkańcy. Nie możemy się godzić na to, by sołtys nagminnie obrażał, wyzywał i straszał nas. Na każdym kroku podkreśla, że on jest tu władzą i nikogo się nie boi. Jego chamskie zachowanie i wulgarny język pozostawia dużo do życzenia. Ten przedstawiciel władzy nie potrafi łączyć ludzi, integrować ich, budować porozumienia w kwestiach drażliwych i konfliktowych – bo zarzewiem tych konfliktów jest on sam. Wykorzystuje takie organa jak: policję, straż miejską oraz urzędników gminy do prywatnych rozgrywek. Są to różnego rodzaju zgłoszenia, pomówienia, które nie mają odzwierciedlenia w rzeczywistości, a jedynie służą temu, by odwrócić uwagę od siebie, podkreślić swoją władzę i pokazać jakim to „prawym” jest obywatelem. Jego zainteresowanie niektórymi mieszkańcami wykracza poza normy jego kompetencji, sięgają głębokich sfer życia prywatnego. Wyraża krzywdzące opinie napuszczając jednych na drugich i tak za jego pośrednictwem ludzie się dzielą. Tak więc w tej materii sołtys jest rzeczywiście do perfekcji „aktywny”, aby zasłużył sobie na miano „aktywnego działacza” ciężko pracował i cel osiągnął. Nie sądzę jednak, by był to dobry przykład dla innych sołtysów do naśladowania, jak to jest zasugerowane w tym

artykule. Sołtys ma dwa oblicza, jedno dla urzędników, a drugie - to gorsze - zarezerwowane jest dla nas, mieszkańców. Na ostatnim zebraniu był obecny wiceburmistrz, był świadkiem wypowiedzi ludzi, że oprócz sprawy dot. drogi były też głosy potępiające poczynania sołtysa względem mieszkańców, ale o tym wiceburmistrz nie był łaskaw wspomnieć. Niewątpliwie sprawy dotyczące inwestycji we wsi są bardzo ważne, ale w tym wszystkim nie można zapominać, że to człowiek jest najważniejszy. Każdy z nas ma prawo w miejscu zamieszkania czuć się dobrze i bezpiecznie, a tak nie jest, bo ciągle słyszane są pogroźki od sołtysa. Mamy mieszkańców, którzy chętnie chcą coś zrobić pożytecznego dla wsi, ale sołtys w sposób złośliwy i skuteczny stara się to udaremnić. Przykładem jest chociażby naprawa odcinka drogi, który w okresie jesiennym i zimowym był nieprzejezdny. Decyzję o naprawie tego odcinka podjął pan Zwierzchowski, oczywiście nieodpłatnie. Owszem gmina postarała się i dostarczyła tłuczeń, za co jesteśmy wdzięczni. Z drogi tej korzystają zarówno mieszkańcy, jak również przyjezdni, ale proszę sobie wyobrazić, że zamiast podziękowań i wdzięczności pan Zwierzchowski doczekał się pomówień, oskarżeń i obelg ze strony sołtysa. Sprawa ta odbiła się głośnym echem zarówno we wsi jak też w gminie, a więc burmistrz i wiceburmistrz sprawę znają, a mimo to dokonali oceny sołtysa na podstawie jego współpracy z urzędnikami, a nie na podstawie współżycia z mieszkańcami. Mieszkańcy dokonują oceny od tzw. kuchni, biorąc pod uwagę wszystkie aspekty stosunków międzyludzkich, szacunek dla drugiego człowieka i poszanowanie jego godności. Wszystkie te zasady są łamane przez sołtysa. Jego funkcja, jaką pełni, jest honorem i prestiżem, a przez jego zachowanie stała się dnem.

Wielu mieszkańców milczy w obawie, by się nie narazić i popaść w niełaskę sołtysa. W artykule tym przedstawiono go, jako dobrego człowieka, skrzywdzonego przez mieszkańców. Tymczasem to my czujemy się obrażeni i ponizeni w obliczu tego artykułu. Jego negatywne postępowanie, wulgarny język etc. jest zaprzeczeniem jakiegokolwiek człowieczeństwa.

Jako mieszkańcy chcemy i mamy prawo wiedzieć, jak są zagospodarowane pieniądze przeznaczone dla wsi, a sołtys ma obowiązek nas o tym poinformować, przedstawiając rachunki. Taka sytuacja powinna mieć miejsce na zebraniu, ale sołtys ich nie zwołuje, a jak już, to są tylko powiadamiani ludzie z jego najbliższego otoczenia oraz ci, którzy go popierają. Reszta dowiadyuje się już po fakcie lub na godzinę przed zebraniem. Sołtys odpowiada, że nie musi się z niczego tłumaczyć. Jest butny i arogancki. W tym wszystkim popiera go rada sołecka, która została wybrana w sposób następujący: sołtys zgłosił córkę, ona osobę, która u nich pracuje, a ta przyjaciela ich domu, odbyło się to na zasadzie domina, inne kandydatury zostały odrzucone przez gremium sołtysa i tak oto utworzona klika – przepraszam za wyrażenie, ale nie znajduję odpowiedniej nazwy dla tych osób, „gra do jednej bramki”. Panuje tu maksyma, że kto nie z sołtysiem, to potencjalny wróg, którego wszelkimi sposobami należy zniszczyć i uciszyć. Dochodzi do wyzwisk, w których bierze udział sołtys i członkowie jego rodziny oraz angażuje ludzi, którzy nie zamieszkują w naszej wsi, jedynie posiadają działkę budowlaną od niedawna i są z nimi zaprzyjaźnieni. Taki fakt miał miejsce po ostatnim zebraniu, gdzie dokonano oceny sołtysa, o tym incydencie została poinformowana policja. Przykładów by można mnożyć, bo konflikt nie zrodził się nagle, ale narastał stopniowo przez lata, a ludzie milczeli, bo ktokolwiek odważył się odezwać, został zakrzyczany przez popleczników sołtysa. To utwierdziło go w przekonaniu, iż stoi ponad prawem, jest panem i władcą i nikt oprócz niego nie jest godzien sprawować urzędu sołtysa. Gdyby mu zadano pytanie, czy jest ktoś we wsi, komu bezinteresownie pomógł, po ludzku, tak od serca, to powstałaby głęboka cisza po obydwu stronach. I tak oto z kadencji na kadencję zostawał stary – nowy sołtys, którego oblicze przedstawiłam w rzetelny i uczciwy sposób.

Z poważaniem
Teresa Martynus

Do wiadomości otrzymali: 1) Burmistrz Łobza pan Ryszard Sola 2) Sekretarz gminy pani Monika Jarzębska.

Krótko

Gmina Resko bierze kredyt

Gmina Resko ogłosiła zamówienie na udzielenie i obsługę długoterminowego kredytu bankowego, na sfinansowanie deficytu budżetowego do kwoty 3 183 200 zł.

Okres wykorzystania kredytu: do dnia 30 grudnia 2011 r. Karencja w spłacie rat: do 30 grudnia 2012 r. Spłata kredytu do 30 grudnia 2021 w ratach miesięcznych.

Kolizja w Łobzie

12 listopada o godz. 12.30 w Łobzie na skrzyżowaniu ulic Obrońców Stalingradu oraz Kościuszki Agata J., mieszkanka Radowa Małego, kierująca Fordem Mondeo, podczas skrętu w lewo uderzyła w samochód marki Nissan Primera, kierowany przez Pawła S., zamieszkałego w powiecie polickim. Uszkodzeniu uległy oba pojazdy. (kp)



Gazeta Powiatowa

Redakcja:

Kazimierz Rynkiewicz - redaktor naczelny (tel. 0504 042 532),
Magdalena Mucha (tel. 512 138 741)
Piotr Jachym

Reklama: tel. 512 138 349

Adres redakcji:

73-150 Łobez, ul. Słowackiego 6,
tel./fax (91) 3973730.

E-mail: tygodniklobeski@wp.pl
www.tygodniklobeski.xwp.pl

Wydawca: Wydawnictwo Polska Prasa Pomorska, Kazimierz Rynkiewicz, 73-150 Łobez,
ul. Słowackiego 6, tel./fax (91) 3973730; e-mail: wppp1@wp.pl;

NIP 859-001-19-30; Konto: PKO Bank Polski Oddział 1 w Łobzie 72 1020 2847 0000 1502 0067 0927

Nakład: 1000 egz.

Redakcja zastrzega sobie prawo skracania i adiustacji tekstów. Materiałów nie zamawianych nie zwracamy. Nie odpowiadamy za treść reklam, ogłoszeń.

Nasze Wydawnictwo wydaje: „tygodnik łobeski”, „tygodnik pojezierza drawskiego”, tygodnik „gazeta gryficka”, „wieści świdwińskie”.

Skład i druk: WPPP - Łobez;
tel./fax (91) 39 73 730.

Uderzył Oplem w motorowerzystę

(RADOWO MAŁE) 10 listopada o godz. 16.50 na drodze Radowo Małe - Pogorzelica Rafał G., zamieszkały w Trzebnicy (województwo dolnośląskie), kierujący samochodem marki Opel Vectra z nieustalonych przyczyn zjechał na

przeciwny pas, doprowadzając do zderzenia z motorowerem kierowanym przez Andrzeja W., zamieszkałego w O., gmina Radowo Małe.

Mieszkaniec gminy Radowo Małe doznał złamania lewej ręki i lewej nogi. (kp)

Podatek rolny - 50 zł

(WĘGORZYNO). Średnią cenę skupu żyta za okres pierwszych trzech kwartałów 2011 r. określoną w komunikacie Prezesa Głównego Urzędu Statystycznego przyjmowaną jako podstawa obliczania podatku rolnego na obszarze gminy, została obniżona przez radnych

węgorzyńskich z kwoty 74,18 zł za 1 dt do 50 zł za 1 dt.

Uchwała wejdzie w życie z dniem 1 stycznia 2012 r. i podlega ogłoszeniu w Dzienniku Urzędowym Województwa Zachodniopomorskiego oraz na tablicy ogłoszeń Urzędu Miejskiego w Węgorzynie. MM

Uwaga na samochody, bo kradną

(POWIAT) Warto zwrócić uwagę na zabezpieczenie swoich aut, gdyż znowu doszło do kradzieży.

Z 7 na 8 listopada w Starogardzie nieustalony sprawca skradł srebrny samochód marki VW Passat Combi o wartości 25 tys. zł.

Z 11 na 12 listopada na ul. Chopina w Łobzie nieustalony sprawca ukradł samochód marki Jeep Grand

Cherokee z 2003 roku, kolor srebrny, o wartości 35 tys. zł.

I kradną radia

Pomiędzy 6 a 8 listopada w Łobzie na ul. H. Sawickiej dokonano kradzieży z włamaniem do samochodu marki VW Golf. Skradziono radioodtwarzacz. Szkody oszacowano w wysokości 280 zł na szkodę mieszkańca Łobza Jarosława T. (r)

Brak ostrożności i TIR w rowie



(WĘGORZYNO) 10 listopada o godz. 17.20 na drodze K 20 w Winnikach Sylwester P., zamieszkały w Świdwinie, kierujący samochodem marki Scania z naczepą, nie zachował

należytej odległości przed poprzedzającym go pojazdem, w wyniku czego chcąc uniknąć zderzenia, zjechał na pobocze i przewrócił cały zestaw. (kp)

Zatrzymani za trwakę

(DOBRA) Z 8 na 9 listopada w Dobropolu na przystanku autobusowym zatrzymano młodych mężczyzn posiadających środki odurzające: Grzegorza F., lat 17, mieszkańca gminy Chociwel, Patryka D., lat 18, mieszkańca gminy Dobra, Mateusza F., lat 20, mieszkańca gminy Dobra, Mateusza N., lat 20, mieszkańca gminy Dobra oraz Łukasza P., lat 21, mieszkańca gminy Chociwel. Przy zatrzymanych znaleziono 20 gram suszu roślinnego.

Wszyscy młodzi ludzie zostali zatrzymani i osadzeni w PDOZ do wyjaśnienia. Dwóch z nich dostało zarzuty. (kp)

„Wyczyścili” garaż

(DOBRA) Z 12 na 13 listopada w Krzemiennej nieznany sprawca włamał się do garażu. Po wyrwaniu drzwi z garażu ukradł: kosę spalinową marki Stihl, klucze, sprzęt wędkarski, elektronarzędzia. Straty 2 tys. zł na szkodę Eugeniusza S.

Zderzył się z łyżką koparki

(WĘGORZYNO) 10 listopada o godz. 16.20 w Węgorzynie na ul. Podgórznej Zbigniew B., kierujący samochodem Peugeot, wjeżdżając na stację paliw, uderzył w łyżkę koparki, uszkadzając swój pojazd.

Ogłoszenie

Komisja Spraw Społecznych Rady Miejskiej w Łobzie zaprasza rodziców na spotkania w celu omówienia spraw szkolnych.

Zebrania odbędą się:

- w Gimnazjum - 17 listopada 2011 roku o godz. 17.30
- w Szkole Podstawowej nr 2 - 22 listopada o godz. 16.00
- w Szkole Podstawowej nr 1 - 22 listopada o godz. 18.00
- w Szkole Podstawowej w Belcznej - 24 listopada o godz. 17.00.

Skład Komisji Spraw Społecznych: Zbigniew Pudełko – przewodniczący, Maria Pokomeda - zastępca przewodniczącego, Kazimierz Chojnacki, Marcin Ćwikła, Marek Rokosz, Tadeusz Sikora, Janusz Skrobiński, Władysław Tabaka. Serdecznie zapraszamy.

Szkoła Jazdy „TAUNUS” Andrzej Skrobiński

prowadzimy kursy z zakresu Prawa Jazdy oraz KWALIFIKACJI ZAWODOWYCH kierowców

Szkolenie okresowe	- 490 zł
Kwalifikacja wstępna	- 7900 zł
Kwalifikacja wstępna przyspieszona	- 3900 zł
Kwalifikacja wstępna uzupełniająca	- 3500 zł
Kwalifikacja wst. przysp. uzupełniająca	- 1500 zł
Badania lekarskie na miejscu	

Łobez, ul. Drawska 6, tel. 781-063-873, 508-262-914



ZARZĄDCA CMENTARZA W ŁOBZIE
 Jerzy Furmańczyk Nowogard ul. Cmentarna 1a
 91 397 03 97, 602 350 318,
 jfnowogard@poczta.onet.pl

USŁUGI POGRZEBOWE

tel. 91 397 03 97, 692 354 065 /24 h

TRUMNY OD 590 zł

**Przewozy krajowe i zagraniczne
 Ekshumacje, kremacje, urny, nagrobki,
 kwiaty, wieńce, wiązanki**

*Biuro Administracji Cmentarza
 Łobez ul. Wojska Polskiego (w kaplicy)*

Kilku radnych złożyło projekt, by gmina sama zajęła się siecią wodociągową i oczyszczalnią, przez co mieszkańcom zostało by w portfelach więcej pieniędzy

Radni mówią - dość prywaty

Czyjego interesu pilnują urzędnicy? Mieszkańców, czy spółki?

(ŁOBEZ). Pięciu radnych podpisało się pod projektem uchwały, który zostanie przedłożony rajcom podczas następnej sesji Rady Miejskiej. Projekt wywołuje już spore emocje, albowiem znacząco różni się od pomysłu gminy na dalsze funkcjonowanie gminnych wodociągów i oczyszczalni ścieków.

Od lipca trwały spotkania radnych w sprawie dalszego funkcjonowania wodociągów i kanalizacji. Część radnych optowała za powołaniem spółki komunalnej, będącej w stu procentach własnością gminy. Część radnych wraz z burmistrzami chciała jednak zachować istniejący obecnie stan rzeczy, co spowodowało się do wydzierżawienia firmie PWiK sieci wodociągowej na kolejne 15 lat. Cierpliwość pięciu radnych skończyła się, gdy zapoznali się z projektem uzgodnień i umową dzierżawy przedstawionymi przez urząd.

Gmina podaruje spółce oczyszczalnię

Z pism przedstawionych radnym wynika, że Gmina wyrazi zgodę na ustanowienie wpisu hipotecznego w Księdze Wieczystej nieruchomości oczyszczalni ścieków w Łobzie, w zakresie zabezpieczenia majątkiem Gminy kredytu inwestycyjnego zaciągniętego przez Przedsiębiorstwo Wodociągów i Kanalizacji na realizację zadania oczyszczalni ścieków.

Gdy podobna propozycja padła podczas jednego ze spotkań odnośnie powołania spółki komunalnej – uznano to za absurd. Uznano, że Gmina nie może poręczyć, bowiem będzie to miało wpływ na budżet gminy. A przy prywatnej spółce?

Inna rzecz, że jeśli Gmina zamierza przekazać prywatnej firmie część swojego majątku, to musi wystąpić do rzeczoznawcy majątkowego, aby to wycenił i zapłacić za to. W sprawie powołania spółki kwestia wyceny była podnoszona, jak również jej wysokie koszty. Przy powołaniu spółki byłby z tym problem, tutaj – nie. Bez wyceny nie można starto-

wać do banku o kredyt. Podczas rozmów w spółce problemem było również poręczenie przez Gminę kredytu, bo jak tłumaczono wówczas – wejdzie to na konto gminy, dla prywatnej spółki jednak poręczenie nie stanowi problemu.

Gmina więc będzie musiała za to zapłacić. Czyżby spółka nie była w stanie wziąć żadnego kredytu? W Resku firma wzięła kredyt, po wybudowaniu gimnazjum obiekt oddano gminie w użytkowanie, a gmina kredyt spona. A tu, do czasu spłaty inwestycji, obiekt będzie własnością spółki. I tu rodzi się pytanie, czy nie można znaleźć firmy, która zainwestuje bez poręczeń gminnych?

Kontrola czy herbatka?

W projekcie umowie dzierżawy wprowadzono zapis, że jeżeli gmina będzie chciała skontrolować spółkę, to poinformuje ją w formie pisemnej siedem dni przed planowanym terminem kontroli. „Zawiadomienie winno wskazywać termin dokonania wizji, osoby do tego upoważnione oraz obiekty i urządzenia, które będą objęte wizją” – czytamy w dokumentach. Teoretycznie jest to mienie gminy, ale gmina nic do tego nie ma. W ciągu siedmiu dni można oczyszczalnię pomalować na różowo i posadzić kwiatki wokół, nawet w zimie. Pytanie więc, czy to nadal będą kontrole a jeśli tak, to czemu mają służyć?

Kredyt czy zarobek?

W protokole uzgodnień jest kolejny ciekawy zapis, że spółka będzie miała 3 proc. zysku, gdy w latach wcześniejszych zysk był różnicowany i czasami wynosił 2 proc., 2,5 lub 3 proc. Teraz gmina chce podpisać umowę na takich warunkach na 15 lat. Nie jest jednak dokładnie określone, od czego ten zysk będzie naliczany. Czy jeśli spółka zaciągnie kredyt w wysokości 880 tys. zł, to i od tej kwoty też?

Radnym przedłożono symulację spłaty kredytu, przy założeniu, że spółka go zaciągnie. Gmina zapłaci za wycenę, poręczy, firma weźmie na siebie kredyt komercyjny, gdy spółka gminna, przed którą tak broni się magistrat, mogłaby wystąpić o fundusze zewnętrzne.

Przedsiębiorstwo założyło, że weźmie 880 tys. zł kredytu, rozłożonego do 2018 roku. Ma być sponany opłatami mieszkańców gminy za ścieki. Gmina poręcza, firma jest



właścicielem, dopóki kredyt nie zostanie spłacony. Kredyt łącznie z odsetkami będzie kosztował 1.028.363 zł.

Gdy już kredyt zostanie spłacony, to jeszcze przez 4,5 lat Przedsiębiorstwo odbierze sobie niemal 407 tys. zł przez okres czterech i pół roku, jako pozostała amortyzacja.

Inwestycja całkowicie ma zostać sfinansowana przez mieszkańców opłacających rachunki za ścieki. Tym samym już teraz zrobiono symulację, o ile zostaną podniesione ceny. Już od maja wzrost opłat za ścieki ma wynieść 0,30 zł od 1 m sześć., w następnym roku cena ma wzrosnąć o kolejne 0,68 zł od 1 m sześć. brutto. W roku 2016 o kolejne 0,60 zł itd. Wyższe ceny dotyczą jedynie spłaty kredytu, ile naprawdę podrożeją ścieki, trudno stwierdzić. Tylko przy podwyżce uwzględniającej spłatę kredytu 1. m sześć. ścieków będzie nas kosztował 7,38 zł brutto w 2018 r. (obecnie 4,16 zł brutto). Wzrost o 3,22 zł na jednym metrze, to ponad 77 proc.

Jeszcze bardziej zapewne wzrosną ceny za odbiór nieczystości ze zbiorników bezodpływowych, a już dzisiaj ludzie płacą ponad 20 zł. Gmina nie zamierza budować kanalizacji na wsiach, ile więc za kilka lat będą musieli zapłacić?

Magistrat nie chce spółki komunalnej?

W spółce komunalnej konieczny byłby fundusz zakładowy w wysokości 50 tys. zł. Burmistrzowie twierdzą, że gmina nie znajdzie takich pieniędzy. Budżet jeszcze jednak nie jest zatwierdzony i część radnych zapowiada, że pieniądze znajdą.

Rozmowy na temat powołania spółki trwają już od lipca. Radni słyszeli już wiele informacji na temat przeszkód uniemożliwiających powołanie takiej spółki. Twierdzono np. że nie będzie możliwości odliczenia VAT-u, okazało się, że można; później była mowa o amortyzacji, że jest kosztem i wejdzie do taryf, okazuje się, że nie jest kosztem, może być, ale to musi być wszystko zapisane, na co pieniądze zostaną przeznaczone. Mówiono również, że spółka nie może powstać, bowiem będzie problem przy budowie kanalizacji na Zatorzu, kwestia dotyczy zmiany operatora. Informowano radnych, że gmina nie otrzyma dofinansowania, bowiem teraz sieć jest w dzierżawie, a przy powołaniu spółki sieć byłaby własnością spółki. Ta kwestia również nie jest taka pewna, bowiem być może wystarczy przed podpisaniem umowy na dofinansowanie, zgłosić, że od 1 kwietnia 2012 roku następuje zmiana operatora sieci. Wszak właścicielem sieci cały czas jest Gmina.

Obecnie nie ma większej kontroli nad spółką wodociągową, jako firmą prywatną. Nad spółką komunalną radni i urzędnicy mieliby większą. Problem w tym, że gmina musiałaby na starcie wszystko kupić, ale czy nie lepiej kupować na rzecz gminy z zysków i mieć pełną kontrolę oraz pieniądze na rozwój sieci? Inne gminy ten problem już dawno rozwiązały. Łobez nadal ma starą sieć.

Radni mówią dość

Po zapoznaniu się z propozycją burmistrzów część radnych złożyła projekt uchwały, nad którą Rada Miejska będzie głosować jeszcze w

tym roku. W uzasadnieniu do projektu czytamy m.in.: „Obecnie zaopatrzeniem w wodę i odprowadzaniem ścieków w gminie Łobez zajmuje się prywatna spółka Przedsiębiorstwo Wodociągów i Kanalizacji Spółka z o. o. Spółka ta prowadzi działalność od 14 lat. W tym okresie przedstawiciele rady miejskiej zwracali wielokrotnie uwagę na brak właściwego nadzoru i kontroli nad działalnością ww. podmiotu przez urzędników urzędu miejskiego. Nadzór ten nie mógł być należycie sprawowany, ponieważ nie ma możliwości formalnej kontroli działalności prowadzonej przez spółkę. (...) Kolejnym problemem kontroli działalności jest nadzór nad wykonywaniem pracy pracowników wynagradzanych z taryf i pracowników pracujących na rzecz spółki. Przez 14 lat swojej działalności na rzecz gminy spółka nie aplikowała o żadne środki unijne przeznaczone na budowę bądź modernizację urządzeń wodociągowo kanalizacyjnych. Zysk spółki przeznaczany jest wyłącznie na działalność własną spółki nie mającą nic wspólnego z zaopatrzeniem w wodę i odprowadzaniem ścieków”.

Radni, ze swojej strony proponując powołanie spółki komunalnej, zwracają uwagę na to, że pozwoli to zoptymalizować właściwe przeznaczenie środków pochodzących z opłat za wodę i ścieki, czyli inwestowanie ich w modernizację i rozbudowę dotychczas istniejącej infrastruktury. Ma to też poprawić kontrolę spółki, która w pełni ma być własnością gminy. Spółka taka ma też większe szanse na pozyskanie środków unijnych, a przy tym gmina wciąż współdecyduje o inwestycjach, jako jej właściciel.

Jaki wybór mają radni

Czy gmina właściwie pozostawia radnym wybór, skoro przez trzy lata nie zabezpieczyła pieniędzy? Na pomysł radnych potrzebne są fundusze, a urzędnicy alarmują, że kasa pusta. Pytanie gdzie byli przez ostatnie trzy lata, wszak wiedzieli, że umowa skończy się, sami ją przecież podpisali i konstruowali.

Obecnie propozycja magistratu wygląda w ten sposób, że aby nie obciążać gminy – firma bierze komercyjny kredyt na siebie, mieszkańcy gminy będą ten kredyt spłacać, mimo iż przez okres spłaty kredytu spółka będzie właścicielem oczyszczalni. Przez kolejne lata, po spłaceniu kredytu, spółka czerpie zyski nie tylko z prowadzonej działalności na obiekcie, ale i z amortyzacji. Umowa ma trwać przez 15 lat. Równocześnie inna spółka prywatna PUK od lat nie może doprosić się umowy na 10 lat na byłe wysypisko śmieci, gdzie chce zainwestować własne pieniądze, bez poręczeń gminy i wykonać tam punkt przeładunkowy. O co tu chodzi? MM

Nadzieja na poprawę?

(RESKO). Podczas sesji Rady Powiatu została poruszona kwestia szpitala w Resku. SP ZOZ Gryfice zainwestował tam już część pieniędzy, jednak Powiat Łobeski nie wszystkie wydatki zaakceptował na poczet wywiązywania się szpitala z umowy. Dlaczego?

Dzierżawca zwrócił się do starostwa powiatowego w Łobzie z pismem, że poczynił w Resku nakłady na łączną kwotę 542 tys. zł. Chciałby, aby te nakłady, w myśl zawartej umowy z nimi w czerwcu ubiegłego roku, zaliczyć w poczet nakładów umownych, które zobowiązany jest ponieść ZOZ gryficki. Z tej kwoty starostwo w Łobzie zaliczyło jednak tylko część kosztów. Spośród wszystkich wydatków na wyposaże-

nie szpitala w Resku Gryfice wydały 338 tys. zł, na materiały do remontu 92 tys. zł i usługi remontowe oraz konserwację – 111 tys. zł.

Po komisyjnym rozpatrzeniu dokumentacji część kosztów nie kwalifikowała się do uznania. Z zapisów umownych wynika bowiem, że remont bieżący, zakup materiałów do remontu, usługi remontowe i konserwacje musi wykonać dzierżawca w ramach korzystania z obiektu. To należy do jego obowiązków. Z tego też powodu kwoty na zakup materiałów do remontu oraz usługi remontowe i konserwację – nie zostały zaliczone. Z kolei zakup wyposażenia, w tym: wyposażenie sali chirurgicznej, zestawy komputerowe, został zaliczony.

W przyszłym roku szpital w Resku zostanie podłączony do szerokopasmowego internetu, za pomocą którego do poszczególnych oddziałów będą przekazywane dane medyczne. Koszt podłączenia wynosi około 600 tys. zł.

- Problemem przyszłości szpitala w Resku jest NFZ, to znaczy ilość usług medycznych i jakiego rodzaju



zechce zamawiać na naszą populację. Nie odchodzi jak na razie NFZ od tego terytorium powiatowego, bo tak będzie to analizowane, ale wielkość tych usług i środki na ten cel przeznaczone, dzisiaj nie są nadzwyczajnie wysokie i to limituje możliwości leczenia się ludzi, a nie wola Gryfic. Tutaj oni chcieliby jak najwięcej zrobić - powiedział starosta Ryszard Brodziński.

Jest jednak nadzieja na poprawę, albowiem na przyszły rok NFZ ma ponad 200 milionów zł więcej na kontrakty, niż było w tym roku. Najwięcej, około 140 milionów, z tej puli pójdzie na lecnicstwo szpitalne, natomiast na usługi specjalistyczne około 30 milionów zł więcej. MM

Będzie kort tenisowy na orliku w Radowie Małym



Podczas ostatnich obrad Rady Gminy w Radowie Małym (3.11.2011 r.) radni znów dyskutowali na temat budowanego orlika w gminie.

Rozmowę rozpoczął radny Zygmunt Bławdziewicz, pytając, czy orlik w Radowie Małym będzie boiskiem wielofunkcyjnym i czy na nim będzie boisko do tenisa ziemnego.

- Pytałem wraz z nauczycielami wf, czy orlik będzie boiskiem wielofunkcyjnym. Gdy dochodzi do szczegółów, to okazuje się, że boiska do tenisa ziemnego tam nie będzie. Myślę, że nie byłoby tego problemu, gdyby w trakcie projektowania przeprowadzono rozmowy z nauczycielami, którzy będą prowadzili tam zajęcia lekcyjne, czy też pozalekcyjne. Jeśli już coś robimy za duże pieniądze, to zróbmy to porządnie. Boisko do tenisa wymaga dodatkowych słupków, co się wiąże z dodatkowymi kosztami. Rozumiem to, ale diabeł tkwi w szczegółach.

Przewodnicząca Rady Gminy w Radowie Małym, Małgorzata Budzyńska, w odpowiedzi na zapytanie radnego zaznaczyła, że temat orlika był przedyskutowany z nauczycielami wf.

Radny Stefan Remiśko dodał, że wszystko jest zawarte w sporządzonych dokumentacjach i projektach.

Zaznaczył też, że teraz nie można tego zmienić.

Wójt Gminy Józef Wypijewski wytłumaczył wszystkim, że kort tenisowy na orliku w Radowie Małym będzie zrobiony - tak zapewnia wykonawca projektu.

- Wykonawca, który robi orlik, twierdzi, że to nie jego pierwsza taka budowa. Wykonawca ma opracowaną taką koncepcję, że słupki do tenisa ziemnego jak i siatkówki będą wkładane wymiennie w tym samym miejscu. Boisko do tenisa ziemnego jest prawie dwa metry szersze, niż boisko do siatkówki, więc wykonawca zamawia specjalne siatki do siatkówki. Do tenisa będą niskie słupki do siatkówki wyższe. Jak twierdzi wykonawca, nie robi się niepotrzebnie dodatkowych otworów na słupki. Linie będą także wymalowane do siatkówki i tenisa ziemnego. Nauczyciele wf wysunęli podobną koncepcję. Nic więcej tu nie zmienimy, bo później nikt nam nie odbierze robót. Właśnie tak wykonawca załatwia sprawę boiska do tenisa. Mam nadzieję, że właśnie tak będzie to zrobione - stwierdził wójt Wypijewski. PJ

Święto patronki szkoły - Marii Skłodowskiej-Curie w SP1

Szkoła Podstawowa nr 1 w Łobzie nosi imię słynnej polskiej uczoney Marii Skłodowskiej-Curie. Zawsze w dniu jej urodzin, 7 listopada, obchodzimy Jej święto, które obfituje w wiele wydarzeń.

W tym roku wszyscy obejrzelismy prezentację połączoną z prelekcją o życiu i dokonaniach naukowych pierwszej polskiej noblistki. Następnie wszyscy uczniowie zostali zaangażowani w przeróżne działania: konkurs plastyczny, ortograficzny „mistrz ortografii”, zawody szachowe i rozgrywki sportowe. Każdy znalazł dla siebie coś ciekawego i mógł się wykazać w swojej ulubionej dyscyplinie. Zachętą do udziału w rywalizacji były bardzo atrakcyjne nagrody. Uroczyste podsumowanie odbyło się na apelu. Całe przedsięwzięcie koordynowały Małgorzata Janczura i Grażyna Tymoszczuk. Konkursy i zawody przygotowali: Danuta Hamera, Małgorzata Żaczek, Piotr Błażewski, Jakub Zieniuk, Dominika Gadzińska.

A oto wyróżnieni:
Konkurs plastyczny pod hasłem „Maria Skłodowska-Curie w oczach dzieci”

Klasy I:

1. Alina Zwolińska kl. 1a
2. Maja Śniadecka kl. 1a
3. Adam Rutkowski kl. 1a

Klasy II

1. Nikola Zajner kl. 2b
2. Amelia Kuziemska 2a
3. Magdalena Pieślak kl. 2a

Klasy III

1. Joanna Hayder kl. 3a
2. Magdalena Wojciechowska kl. 3a
3. Zuzanna Szymanek kl. 3a

Klasy IV-VI

1. Maja Piskorz kl. 4a
2. Marika Demko kl. 5a
3. Dominika Sulejewska kl. 5a
4. Natalia Królikowska kl. 4a

"Mistrzem ortografii" zostali:

1. Maja Buksa kl. 5a
2. Adrian Maciejewski kl. 6b
3. Marcei Śniadecki kl. 6b

Zawody szachowe:

Dziewczynki:

1. Małgorzata Pastwa kl. 5a
2. Barbara Lis kl. 5a



Chłopcy:

1. Kamil Loba kl. 5a
2. Jakub Jaremko kl. 2a
3. Michał Magdalan kl. 5a

Drużynowe zawody sportowe:

1. Klasa 6a: Wiktoria Krystosiak, Łukasz Loba, Kacper Chodyna;
2. Klasa 5a: Karolina Dobrzańska,

Klaudia Urbańska, Mateusz Siejko;
3. Klasa 4b: Aleksandra Buszyk, Patrycja Stepińska, Bartosz Gajdzica.

Zwycięzcom gratulujemy!

Do zobaczenia na kolejnych uroczynach Marii Skłodowskiej-Curie!

Ewa Górny

Happening uliczny „Rzuć Palenie Razem z Nami”

„Rzuć Palenie Razem z Nami” - to akcja, która jest organizowana od 1991 roku przez Centrum Onkologii-Instytut im. Marii Skłodowskiej-Curie w Warszawie i Fundację Promocji Zdrowia, zachęcającą Polaków do zerwania z tytoniem. Światowy Dzień Rzucania Palenia przypada w tym roku 17 listopada (zawsze w trzeci czwartek listopada). Tegoroczne hasło „Światowego Dnia Rzucania Palenia” brzmi: „Miasta wolne od dymu”.

Akcja „Rzuć palenie razem z nami” ma na celu zachęcenie jak największej liczby palaczy do rzucenia palenia oraz ograniczenia palenia w miejscach, w których przebywają ludzie. Dodatkowymi celami są:

- Tworzenie i rozpowszechnianie mody na niepalenie
- Upowszechnianie idei miejsc publicznych wolnych od dymu tytoniowego
- Pomoc w rzuceniu nałogu
- Ochrona dzieci przed skutkami palenia tytoniu (także w okresie prenatalnym)
- Ochrona przed biernym paleniem

„Palenie szkodzi zdrowiu” - o tym wie każdy. Nie wszyscy jednak zdają sobie sprawę, że biernie palenie niesie za sobą takie same skutki zdrowotne, co aktywne palenie papierosów. Palacze, którzy chcą żyć lepiej i dłużej,

powinni rzucić palenie. Każdy z nich może to zrobić! Większość osób, które zerwały z nałogiem twierdzi, że aby przestać palić, wystarczy tylko chcieć. Najtrudniej jest zacząć: zrozumieć, że palenie jest biologicznym nonsensem. Wygrywa każdy, kto rzuci palenie. I Ty możesz wygrać zdrowie, pieniądze, poczucie zwycięstwa, wyzwolenie, wolność i bezpieczeństwo. Nigdy nie jest za późno, aby rzucić palenie.

W ramach ww. akcji 17 listopada 2011r. odbędzie się happening uliczny.

Honorowy patronat nad happeningiem objął Burmistrz Łobza Pan Ryszard Sola.

Organizatorami happeningu są Powiatowa Stacja Sanitarno-Epidemiologiczna w Łobzie, Urząd Gminy Łobez oraz Zespół Szkół im. T. Kościuszki w Łobzie.

Przedsięwzięcie rozpocznie się o godz. 11.00 na placu przed Zespołem Szkół im. Tadeusza Kościuszki w Łobzie. Przemarsz odbywał się będzie jednym pasem ruchu. Przejście nastąpi ulicą Niepodległości, następnie przez Plac 3 Marca, dalej ulicą Kościuszki, Wybickiego do Łobeskiego Domu Kultury, gdzie nastąpi dalsza część imprezy.

Powiatowa Stacja Sanitarno-Epidemiologiczna w Łobzie

Radni zapraszają na komisję

(WĘGORZYNO) Również mieszkańcy mogą wyrazić swoją opinię na temat zasadności nabycia przez Gminę mienia w Węgorzynie przy ul. Kościuszki 2. Wystarczy przyjść na komisję, na posiedzeniu której temat będzie omawiany.

Posiedzenie wspólnych komisji odbędzie się 16 listopada, o godz. 10. w sali urzędu miejskiego. Zbiorą

się radni dwóch komisji: Budżetowo-Gospodarczej i Społeczno-Oświatowej. Oceniają zasadność nabycia przez Gminę mienia w Węgorzynie przy ul. Kościuszki 2, zapoznają się ze stanem zabytków gminnych w kontekście wykorzystanych dotacji i wniosków złożonych do przyszłorocznego budżetu, a także będą rozmawiać o utrzymaniu czystości i porządku w gminie. (r)



Zrezygnował z kradzieży

Z 8 na 9 listopada w Mielnie gm. Węgorzynie nieznany sprawca usiłował włamać się do sklepu spożywczo-przemysłowego. Po wyłamaniu zamku w drzwiach wejściowych sprawca wszedł do przedsiionka sklepu, jednak nie zdołał pokonać kolejnych zabezpieczeń i zrezygnował z dalszych działań.

Kolizja na drodze

9 listopada około godz. 8.00, na drodze Łobez – Świdwin, kierujący samochodem marki Volkswagen Passat Andrzej G., zamieszkały w N., gmina Świdwin, w trakcie manewru wyprzedzania zjechał na prawe pobocze, zahaczając o samochód marki Opel. Oba pojazdy uległy uszkodzeniu.

Kolizja z ciągnikiem

9 listopada o godz. 17.25 w P., gmina Resko, Janusz F., mieszkaniec B., gmina Dobrzany, kierując ciągnikiem rolniczym przekroczył oś jezdni, doprowadzając do zderzenia z prawidłowo jadącym autem marki Golf, kierowanym przez Adama G., mieszkańca Gryfina oraz samochodem marki Peugeot, kierowanym przez Jacka K., mieszkańca gminy Resko.

Skopał błotnik, dostał zarzuty

11 listopada, o godz. 19.30, w Mielnie, Adrian W., lat 17, mieszkaniec M., gm. Węgorzynie, poprzez kopnięcie uszkodził błotnik samochodu Kia, będącego własnością mieszkańca Stargardu Sławomira B. Straty oszacowano na 1500 zł. Adrian W. otrzymał zarzuty za umyślne uszkodzenie mienia.

KRĘGARZ-BIOENERGOTERAPEUTA w Łobzie



Adam Maczuga praktykuje od prawie 40 lat, przyjmuje od 22 lat w całej Polsce, w Łobzie od 2 lat, specjalista w manualnym nastawianiu kręgosłupa i stawów. Jest to bezbolesny zabieg na odcinek kręgosłupa, likwidujący przesunięcia międzykręgowe, dyskopatie, skoliozy, kifozę, rwę kulszową, chorobę Scheuermanna, przepuklinę jądra miazdzystego (lecz nie wszystkie) i inne schorzenia. Wiadomo - chory kręgosłup jest źródłem licznych chorób, po usunięciu przyczyn przystępuje do uzdrawiania; układu trawiennego, oddechowo-kръżeniowego, chorób kobiecych, prostaty, nerwic, depresji i wielu innych. Maczuga posiada z pokoleń dar niesienia pomocy cierpiącym. Odbił wiele szkoleń zakończonych egzaminami, jest członkiem Polskiego Cechu Naturystycznego w Szczecinie i Łodzi. Maczuga namawia swoich pacjentów, aby nadal korzystali z pomocy swoich lekarzy, ponieważ taka współpraca lekarz - kręgarz-bioenergoterapeuta przyspiesza powrót do zdrowia.

Oto wpisy w księdze podziękowań: Józefa L. z Zielonej Góry: - Od bardzo dawna cierpiałam na kręgosłup szyjny i lędźwiowy, leczyłam się u różnych lekarzy i brałam zabiegi w sanatoriach, ale to pomagało mi na krótki czas. Odwiedziłam pana Adama, gdy przyjmował w Zielonej Górze, byłam zdziwiona bardzo, bo już po pierwszej wizycie poczułam się bardzo dobrze, ból ustąpił. Pani Dorota K., lekarz z Torunia: - Pan Maczuga w 2006 roku zrobił mi zabieg na cały kręgosłup. Od razu poczułam ulgę w odcinku szyjnym i lędźwiowym. Po tym zabiegu nie dokuczają mi już bóle w odcinku lędźwiowym z promieniowaniem do pośladka (tu podpis lekarza i pieczęć).

Proszę przygotować (jeśli ktoś ma) wyniki prześwietleń, rezonansu, tomografu i inne. WIZYTY DOMOWE: teren powiatu lobeskiego - dnia 21 listopada i 12 grudnia. Przyjęcia po wcześniejszej rejestracji telefonicznej. WIZYTY DOMOWE od godz. 12. TEL. 603-234-251.

USŁUGI

KOPARKĄ (wędką)

I SPYCHACZEM DT75 (blotniak)

- ☛ Równanie terenu
- ☛ Kopanie i czyszczenie stawów koparką (wędką)
- ☛ Prace melioracyjne

Jarosław Ogródowski, Świdwin

Tel. 502 992 270, 602 464 984

KOSTKA GRANITOWA

SZARA I KOLOROWA
PIASKOWIEC

Tel. 502 770 750

DRUKARNIA w Łobzie

poleca usługi
poligraficzne
wizytówki, plakaty,
samokopie

Ul. Słowackiego 6,

Reklama w Tygodniku Łobeskim

Tel. 91 39 73 730
wppp1@wp.pl

GABINET KOSMETYCZNY

„Wicherek” Rok założenia 1988

Bezbolesne przekłuwanie uszu,
profesjonalne przekłuwanie ciała,
zabiegi kosmetyczne, henna, depilacja,
makijaże, mikrodembrazja, peeling
kawitacyjny, ultradźwięki, eksfoliacje,
wypalanie, laser, lampy, materac
zdrowotny, świecowanie uszu, masaże,
akupresura, solarium.

Porady bezpłatne.

Nowogard ul. Zielona 3 - obok
restauracji „Przystań” tel. 91 392 07 14
czynne od 11.00 do 19.00

ANDRZEJKI W VILLI SOLARIS W NIECHORZU

26.11.2011r

cena: 110 zł/osoba

w cenie zapewniamy:

- oprawa muzyczna,
- wykwintne menu (bufet z przekąskami)
- 3 ciepłe posiłki
- napoje ciepłe i zimne
- 250 ml wódki/osoba

Zabawa Andrzejkowa
z noclegiem i śniadaniem
160 zł/osoba

REZERWACJA:
tel. 91 38 40 414
lub 505 423 710
E.mail: info@villasolaris.pl
www.villasolaris.pl

HAGA

- odzież robocza,
- obuwie robocze,
- rękawice robocze,
- artykuły bhp,
- odzież reklamowa,

Łobez, Bema 9, Tel: 503 120 436, 609 947 940

SKUP SKŁAD OPAŁU

Łobez ul. Północna 10 (teren GS)

ZŁOMU,

MAKULATORY,

SPRZĘTU ELEKTRYCZNEGO,

SPRZĘTU ELEKTRONICZNEGO

Jerzy Spurek
698 676 984

TYMPOL

OPONY

NOWE, BIEŻNIKOWANE
I UŻYWANE

DO SAMOCHODÓW: OSOBOWYCH, DOSTAWCZYCH I CIĘŻAROWYCH
MASZYN BUDOWLANYCH I ROLNICZYCH ORAZ MOTOCYKLI

AKCESORIA DO KÓŁ • FELGI ALUMINIOWE I STAŁOWE
USŁUGI WULKANIZACYJNE • USŁUGI WARSZTATOWE
POMPOWANIE KÓŁ AZOTEM

SERWIS KLIMATYZACJI SAMOCHODOWYCH
OZONOWANIE - ODKAŻANIE WNĘTRZA I PRZEWODÓW
DOPROWADZAJĄCYCH POWIETRZE

ŁOBEZ, ul. Waryńskiego 15 WĘGORZYNO, wylot na Chociwel RECZ, ul. Kolejowa 50
tel. 091 397 40 56, 0508 050 008 tel. 602 585 204 tel. 0509 772 054
e-mail: info@tympol.pl www.tympol.pl

ZAKŁAD USŁUG TRANSPORTOWO-SPRZĘTOWYCH I ROBÓT DROGOWYCH PAWEŁ BIEĆ



TRANSPORT:
CIĘŻAROWO-SAMOWYŁADOWCZY
DOSTARCZANIE PIASKÓW I ŻWIROW



USŁUGI:
KOPARKO-SPYCHOWE, DŹWIGOWE
MASZYN DROGOWYCH
UTYLIZACJA GRUZU, PAPY, ETERNITU
ROZBIÓRKI BUDOWLI



Czesław Bieć - Pełnomocnik
78-500 Drawsko Pom. Ul. Łąkowa 19

tel./fax 094 363 34 01
kom. 602 637 277
kom. 502 637 155

Barierki na moście nie będzie

(ŁOBEZ) Do naszej redakcji zgłosili się rolnicy z Łobza i okolic, mający ziemię koło Unimia. Twierdzą, że po remoncie mostu nie będą mogli dojechać na swoje łąki i pola.

Aby dotrzeć na swoje pola, rolnicy ci muszą przejeżdżać maszynami rolniczymi przez most na rzece Redze, w ciągu drogi powiatowej nr 0923Z Meszne - Łobez. Most jest aktualnie w przebudowie, lada dzień zostanie oddany do użytku. Rolników zaniepokoiła szerokość jezdni, która ma wynosić 3,5 metra oraz budowa na moście chodnika dla pieszych, który miał być oddzielony od jezdni poręczą. - To jakiś absurd - tak rolnicy komentują pomysł na przebudowę tego mostu.

Na przebudowę mostu przeznaczono 849.879 zł netto. Przeprowadza ją spółka INTOP ze Szczecina, która wygrała nieograniczone przetarg. Wykonawca spełnił wszystkie warunki określone w SIWZ oraz zaproponował najniższą cenę za wykonanie przedmiotu zamówienia - 421.735 zł.

- Ten most to jakiś absurd. Szerokość jezdni ma wynosić 3,5 metra, a kombajn bez hedera ma 3,85 metra szerokości. Jak więc rolnicy swoimi maszynami mają przejeżdżać przez most w Unimiu? Jest nas wielu, mamy dużo pól, są rolnicy którzy np. mają fermę kur. Przez Zachełmie można dojechać na drugą stronę, jednak jest to dużo dłuższa droga i dziś już raczej nieprzejezdna. Nie rozumiem skąd pomysł, aby na moście był chodnik i barierka oddzielająca go od części jezdni dla pojazdów. Jest to niedorzeczne. Chodnika nie ma przecież tam z żadnej strony - mówił pan Trapszo, jeden z rolników, mający ziemię koło Unimia.

- Mam 50 hektarów pola po tamtej stronie mostu, a dojeżdżam z Łobza. Nie rozumiem dlaczego ten most będzie tak wąski. Skoro wyklada się pieniądze, powinno się je przeznaczyć z głową. Kiedyś przejechać dużym sprzętem przez most było także bardzo ciężko, zostawało po 15 centymetrów przestrzeni z obu stron. Bardzo mało. A dziś? To jakiś absurd, ciężko to opisać. Po co tam chodnik, skoro nie ma go później z żadnej strony mostu? Po co barierka oddzielająca jezdnię od tego chodnika? Bez niej byśmy powoli naszym sprzętem przejeżdżali,



tym szerszym, jak kombajn, najjeżdżając na chodnik. Ale barierka nam to uniemożliwi. Nie ma innej możliwości dojazdu na nasze pola, jak przez ten most. Droga polna przez Zachełmie jest nieprzejezdna, są tam drzewa, gałęzie, również się nie zmieścimy maszynami. Poza tym, przez Zachełmie mielibyśmy dużo więcej drogi do przejechania. Nikt nie interesuje się najwidoczniej naszymi problemami. Płacimy przecież podatki za nasze pola i uprawy. A może dojść do tego, że w żaden sposób do nich nie dojedziemy - dodaje rolnik pan Maciejczak.

Jak widać rolnicy mają wiele zastrzeżeń dotyczących nowych rozwiązań na moście. Obawy ich są jak najbardziej uzasadnione; dziś w dobie dużych maszyn rolniczych jezdni o szerokości 3,5 metra to zdecydowanie za mało. Nie można jechać też przecież „na styk”, potrzeba przestrzeni od barierki.

O wypowiedź w tej sprawie poprosiliśmy starostę Powiatu Łobeskiego Ryszarda Brodzińskiego.

- Nie bardzo te wszystkie oskarżenia i obawy zgadzają mi się z rzeczywistością. Moim zdaniem cysterna powinna przejechać spokojnie tym mostem. Twierdząc, że most został źle zaprojektowany, twierdzimy, że polscy projektanci nie mają pojęcia o pojazdach poruszających się po naszych drogach. Na moście przewidziany jest ruch wahałowy. Ma to być uregulowane znakami. Nie dopuszczam myśli takiej, aby ten most, ta konstrukcja, projekt, nie spełniał warunków do przejazdu samochodów ciężarowych. Uważam, że te zarzuty są bezpodstawne. Może będzie trzeba po prostu ostrożniej przez niego przejeżdżać. Z kombajnem jest sy-

tuacja taka, że po drogach nie porusza się w pełnym oprzyrządowaniu. Heder można przewieźć osobno, oczywiście jest to uciążliwe. Barierki jednak tam nie będzie, bez obaw. Więc jeśli kilka razy po chodniku przejedzie kombajn, najedzie na niego jednym kołem, to nic się nie stanie. Konstrukcja mostu jest taka, że kombajn spokojnie tam przejedzie. Bardzo dobrze, że będzie tam oddzielone przejście dla pieszych chociaż krawężnikiem. W tej chwili

most jest w trakcie budowy, jest mnóstwo oznakowań informujących o tym. A już jakiś kierowca złamał krawężnik, widać wyraźnie najechanie na niego kołem. Więc jak widać pieszy nie zawsze na polskich drogach może czuć się bezpiecznie, to wynika z naszej kultury jazdy, dlatego będzie tam krawężnik, będzie on chociaż w pewnym stopniu chronił pieszych. Nie widzę więc problemu. Most wkrótce zostanie oddany do użytku. Przypuszczam, że te wszystkie zarzuty są chybione. - powiedział starosta.

Na moście będzie chodnik wraz z krawężnikiem, lecz nie będzie barierki oddzielającej część jezdni od chodnika, której tak bardzo obawiali się nasi rolnicy. Z pewnością duże maszyny będą musiały jedną stroną pojazdu najechać na chodnik, aby przejechać przez most do Unimia i z powrotem. Dla wielu chodnik na moście wydaje się niefortunnym pomysłem, jednak ma on być dla bezpieczeństwa pieszych. Pozostaje pytanie czy nie można było pomyśleć wcześniej o szerszym moście, tak aby nie było żadnych utrudnień dla uczestników ruchu? Przecież na tę inwestycję starostwo w Łobzie miało przeznaczone jeszcze raz tyle, niż wydało. PJ

Wystarczy tę drogę wyrównać

Podczas ostatnich obrad Rady Gminy w Radowie Małym (3.11.2011 r.) radny Zygmunt Bławdziewicz (na zdjęciu) znów poruszył temat drogi Gostomin - Żelmowo.

- Jest to żelazna sprawa, którą poruszam o wielu lat. Wsuwałem pewne propozycje, jak zrobić tę drogę. Nie można w nieskończoność mówić, że droga będzie zrobiona. Tam ludzie jeżdżą do pracy, są tam duże wyrwy i dziury. Po ostatniej inwestycji, jaką było położenie rurociągu, nie wszystkie szkody zostały naprawione. Nie chodzi o zrobienie nowej drogi, wystarczy skutecznie ją wyrównać, ponaprawiać tę nawierzchnię. Chodzi o doły, po których nie można przejechać - mówił radny Bławdziewicz.

Wójt Gminy Radowo Małe Józef Wypijewski jasno zadeklarował, że droga na pewno będzie zrobiona, nie wiadomo jednak kiedy, ponieważ w tej chwili gmina nie ma na naprawę drogi pieniędzy.



- Na drogę Gostomin - Żelmowo zaprosiłem fachowca, aby ocenił, co należałoby zrobić na tej drodze. Stwierdził on, że aby doraźnie naprawić tę nawierzchnię, to potrzeba zainwestować 30.000 zł. Ale zdaniem pana z Nowogardu, który robił nam podobną drogę, posypywanie nic nie da, bo to się rozmarka za każdym razem po deszczu. Należałoby przynajmniej 5 cm grubego kruszywa narzucić na to i wyrównać. I ten pan też określił koszt naprawy drogi na około 30.000 zł. Na razie takiej kwoty nie mamy. Spróbujemy na pewno to ponaprawiać w miarę możliwości - powiedział wójt.

Piotr Jachym

Konflikt wokół świetlicy

(WOROWO). Jeden list wysłany do różnych instytucji wywołał burzę. Jak wynika ze słów worowskiej młodzieży – było to chyba konieczne, aby ktoś w końcu zaczął ich słuchać. Choć sami przyznają, że w liście doszło do wielu przekłamań. I choć autor listu pozostaje nieznany, skutek osiągnął.

Zarówno do redakcji, jak i do urzędu miejskiego w Łobzie oraz Łobeskiego Domu Kultury został wysłany list tej samej treści. Pod listem podpisane było: „Mieszkańcy Worowa”, co de facto nie jest żadnym podpisem. List można by uznać za anonimowy i wyrzucić do kosza. Poruszane jednak w nim sprawy i wcześniejsze sygnały dotyczące pracy świetlicy w Worowie sprawiły, że postanowiliśmy zająć się tą sprawą.

Do Worowa przyjechaliśmy w dniu, w którym wyznaczono termin spotkania świetliczanki i dyrektora Łobeskiego Domu Kultury z mieszkańcami. W samym spotkaniu nie uczestniczyliśmy. Postanowiliśmy porozmawiać ze stronami osobno. Obraz, jaki wyłonił się po rozmowach, pokazuje konflikt pomiędzy starszą grupą mieszkańców, a młodymi ludźmi. Konflikt ten dotyczy działań i zamierzeń w sferze kultury i rozwoju tych dwóch grup. Problem polega przede wszystkim na tym, że młodzież czuje się całkowicie pomijana w planach i zamierzeniach, a ich głos zdaje się być niesłyszalny. Postanowili zatem walczyć o swoje prawa inaczej, niż dotychczas – czyli prosząc. Autorzy listu jednak nie ujawnili się i nikt nie przyznaje się do jego napisania. Pomijając kwestie etyczne, zwrócił on jednak uwagę na problem. Jego rozwiązaniem zajął się dyrektor ŁDK. Jednak, aby można było mówić o rozwiązaniu problemu, muszą tego chcieć również rodzice.

Świetlica miejscem spotkań, edukacji i kultury?

Autor bądź autorzy listu w pierwszych słowach tłumaczą, że: „Piszemy, ponieważ praca świetlicy wiejskiej w Worowie, a właściwie brak pracy – już od dłuższego czasu jest dla nas, mieszkańców i rodziców powodem do zmartwień, niezadowolonych, frustracji. Dzieje się tak

za sprawą osoby tam zatrudnionej – pani Ewy Olejnik.

Problem jest wielowarstwowy i dotyka wielu spraw. Świetlica w miejscowości takiej, jak nasza – bez szkoły, biblioteki, powinna stanowić swojego rodzaju serce – miejsce spotkań, edukacji i kultury. Dla naszych pociech – miejsce, gdzie mogą się rozwijać, uczyć nowych rzeczy, integrować z rówieśnikami. Niestety, w przypadku świetlicy w Worowie tak nie jest”.

Fakt, iż świetlica nie jest centrum spotkań, kultury i edukacji potwierdzają wszyscy rozmówcy. Świetliczanka Ewa Olejnik zwraca uwagę, że tutaj realizuje z dziećmi to, czego dzieci same chcą, czyli gry, zabawy, malowanie, czytanie bajek. Nie ma jednak zorganizowanych, planowych zajęć, bowiem, jak wyjaśnia, nie jest to szkoła i nikogo nie może zmusić do wykonywania poleceń czy też z góry narzuconych zajęć. Z drugiej strony stwierdza, że jak dotychczas rodzice dzieci z Worowa nie angażowali się w pracę świetlicy, nie zachodzą do niej, ale i nie przychodzili do niej bezpośrednio ze skargami.

Świetlica otwarta jest pięć godzin dziennie dla wszystkich mieszkańców. O ile najmłodsza część społeczności lokalnej jest zadowolona, o tyle ta starsza – już mniej. O swoje zdanie na temat działania świetlicy poprosiliśmy przedstawicieli worowskiej młodzieży. Poprosili o zachowanie anonimowości.

- Wymyśliliśmy, że w tym roku zorganizujemy zabawę „Mam talent”. Byliśmy pewni, że teraz pani Ewa zgodzi się, bo wystraszyła się tego e-maila. Wiedzieliśmy, że cokolwiek teraz zaproponujemy, to ona zgodzi się. Nie robiła większych problemów, więc sami wszystko zorganizowaliśmy. W świetlicy jest sprzęt nagłaśniający. Jest tak postawiony, że nikt go nie pilnuje, każde dziecko może go przewrócić, zniszczyć. Ostatnio został urwany kabel i oczywiście poszło na worowską młodzież, ale gdy używaliśmy tego sprzętu na „Mam talent” już był zepsuty. Oczywiście były wielkie krzyki. Po raz pierwszy dla worowskiej młodzieży został zorganizowany festyn podczas wakacji, ale nie przez świetliczankę, tylko przez dwie nasze starsze koleżanki, mające już rodziny. W poprzednie wakacje pani Ewa wzięła miesiąc urlopu i wyjechała zagranicę. To te dwie starsze koleżanki przeszły się po wiosce, zebrały trochę pieniędzy na skromne nagrody i wymyśliły „Mam talent”. Później sami wymyśliliśmy różne rzeczy – np. miss, pani Ewa w ogóle nic, sami wszystko organizo-

waliśmy, a później było, że to ona robi – powiedziała przedstawicielka worowskiej młodzieży.

To pismo jest śmieszne

Wiele z zarzutów wyartykułowanych w piśmie pani Ewa odpiera, nie zgadzając się z nimi, m.in. czas otwarcia świetlicy oraz odnoszenie się do dzieci.

- To pismo jest dla mnie śmieszne. Tu jest napisane, że później otwieram, wcześniej zamykam. Nie jestem tego nauczona, żeby nawet pięć minut wcześniej zamknąć świetlicę. Nigdy tego nie robiłam i nie robię, zawsze jestem nawet pół godziny dłużej. Nigdy nie wyganiam dzieci ze świetlicy, nie wyzywam ich. Jeżeli komuś nie pasuje, to proszę bardzo monitoring założyć, zobaczymy, co dzieci robią, jakie są dzieci przede wszystkim. Co do liczby dzieci. Tam jest napisane, że ja zapisuję, że Kasia przychodzi i mówi mi „dzień dobry”, a ja zapisuję. Mam karteczkę osobno. Mam 25 dzieci, które mniej więcej korzystają ze świetlicy. Nie przychodzą codziennie. Ale przychodzą też dzieci z gimnazjum i ja po prostu dla swojej informacji to piszę, abym później nie zapomniała, że któreś dziecko było. Świetlica jest otwarta przez pięć godzin, dziecko posiedzi pół godziny, tu jest taki ruch... Nie zapisuję dziecka, które wejdzie i wyjdzie. Nie robię tego. Jeśli posiedzi powyżej 15 minut, to wtedy mogę zapisać, że dziecko jest. Dzieci przychodzi dużo. Świetlica jest otwarta od 13.45. W zeszycie jest zapisanych po 20, 18 osób. Nie jest tak, że jednocześnie jest tyle osób, niektóre posiedzą pół godziny, niektóre są tu przez cały czas od otwarcia do zamknięcia świetlicy. Niektóre odrabiają tu lekcje, nikogo nie wyganiam. Mają tu komputery i zabawy, robimy coś. Jest napisane, że nic się nie robi, że są stare dekoracje. Przede wszystkim starych prac, które dzieci kiedyś wykonały, nie wyrzucę. Dzieci nie są chętne, aby cokolwiek robić. Kwiaty robię sama, dzieci mówią, że nie chcą. Maluszki wiadomo, że tego nie robią, one są zainteresowane trójkącikami.

To nie jest szkoła, że ja im narzucę, że coś mają robić. To jest wolny czas, chcą – bawią się, chcą rysować – rysujemy, malujemy. Są prace, mogę pokazać. Kiedy chcą, wyciągam i robią. Dzieci nie są chętne do pracy, trójkąciki są łatwe, to maluszki robią. Starsze nie chcą, bo nie lubią, nie potrafią – taka jest rozmowa. To nie jest szkoła, ja nie powiem, że robię dzisiaj dane rzeczy, siadamy i robimy. Jedno dziecko chce malować, inne będą robić ze

mną kwiatki, pozostałe chcą pogrypać się, pograć w tenisa czy grę. Gramy w gry planszowe, układamy puzzle. Co dzieci chcą, to się robi – powiedziała pani Ewa Olejnik.

Prawda czy zawiść?

Często źródłem konfliktów jest zawiść, wynikająca np. z braku pracy, szczególnie na terenach takich jak ten, czyli dotkniętych wysoką stopą bezrobocia. Fakt, iż list nie był podpisany imieniem i nazwiskiem, mógłby sugerować, że tak może być.

- Z czego wynika ten list? Nie wiem. To jest parę osób, to nie są mieszkańcy, to kilka osób, którym nie wiem, o co chodzi. Co oni mają do mnie, bo jeśli mają, to powinni przyjść i powiedzieć – czego chcą. Jeśli ja coś robię, to nie ma rodziców, nie ma chętnych do pomocy. Nigdy nie było tak, aby rodzice przyszli i przedstawili mi swoje sugestie. Jestem osiem lat w świetlicy, z dziećmi mam dobry kontakt, a rodzice do mnie nic nie mówią. Na Niedzielę Palmową robię palmę, nikt z rodziców nie przyjdzie, nie zainteresuje się, czy w czymś pomóc. Wieniec robię sama, w tym roku też zrobiłam jako z sołectwa. Nie komentuję, zrobię, nie wiem, czy to jakaś zazdrość, czy chcą do pracy – trudno mi powiedzieć. Nie będę się wypowiadała – powiedziała p. Ewa.

Gdyby jednak tak było, worowska młodzież nie wypowiedziałaby się otwarcie przeciw działaniom świetliczanki podczas spotkania mieszkańców z dyrektorem ŁDK Dariuszem Ledzionem, a tak się stało. Problem więc tkwi gdzie indziej.

- Było u nas zebranie w świetlicy, dotyczyło ono pracy świetlicowej, że nie wykonuje swojej pracy tak, jak powinna. Na zebraniu dorosli jak zwykle nie słuchali nas i krzyczeli na nas, ale to jest normalne. Po naszej stronie były trzy osoby dorosłe. Na spotkaniu była też pani, która nie ma młodszych dzieci, które chodziłyby na świetlicę, ale udzielała się najwięcej, bo boi się, że nie zrobią imprezy Andrzejkowej. Przekrzykiwali nas, że mówimy głupoty itd., ale jako koleżanki, nie patrz na to, jak pracuje, tylko na to, że jest to ich koleżanka i tyle. Nas – młodzieży – było około 10 osób.

Nasze zarzuty częściowo pokrywają się z zarzutami w liście. Osoba, która to pisała, przesadziła jednak, aż tak źle nie jest. Kilka faktów jest przesadzonych. Nie jest prawdą, że nie daje farb dzieciom, czasami pokrzyczy, ale to rzadko, daje kredki itd. Zapisywanie Kasi, która powiedziała „dzień dobry”, jest akurat prawdą. *Cd. na str. 10*

Konflikt wokół świetlicy

Ciąg dalszy ze str. 9

Jest dziennik, w którym pani Ewa zapisuje tematy, co robimy danego dnia. Raz, gdy wyszła podłożyć do pieca, zobaczyliśmy ten dziennik i tam np. było wpisane „Czytanie bajek”, którego nie było od początku, od kiedy pracuję w świetlicy. Śmiało się z tych tematów, bo to jest śmieszne, że ona tak tam kłamie. W ogóle było tam dużo tematów, że coś robimy, a na świetlicy codziennie dzieje się to samo: gry komputerowe, klocki, tenis i to tyle i krzyk świetlicowej oczywiście. Chcieliśmy, aby coś się działo – dodała osoba reprezentująca worowską młodzież.

Młodzież ma żal również do świetliczanki, że ta nie pozwala im głośniej puścić muzyki, choć wówczas bawią się przy niej nie tylko młodzi ludzie, ale i najmłodszy.

Aby rozwiązać tę sytuację młodzi ludzie z Worowa poprosili dyrektora Łobeskiego Ośrodka Kultury o spotkanie, bez udziału świetliczanki i sołtysa.

- Chcielibyśmy, aby nas wysłuchał. Kazał nam przygotować plan zajęć, jaki chcielibyśmy realizować. Zbierzemy się w grupie i zrobimy to, oczywiście z uwzględnieniem dzieci.

Interesujemy się sportem, ale też muzyką, teraz mamy swój kabaret, występowaliśmy na „Mam talent”, zajmujemy się tym coraz bardziej poważnie. Jesteśmy w trakcie układania nowego skeczu. Podejrzewamy, że pani Ewa nie pozwoliłaby nam ćwiczyć w sali, gdyby nie była przestraszona. Zaraz robiłaby jakieś problemy, teraz z miłą chęcią wypożyczyła nam salę. Dalej jednak nie wiemy, jak to będzie wyglądało. Dyrektor ŁDK powiedział, że jesteśmy odważną młodzieżą, bo potrafiliśmy powiedzieć własne zdanie, zabraliśmy głos i bronimy swoich racji. – dodali młodzi ludzie.

Od trochę starszych osób z kolei dowiedzieliśmy się, że wcześniej młodzi ludzie próby mieli w prywatnych mieszkaniach, nie mogąc skorzystać ze świetlicy.

Wszystko uzgodnione?

W liście zarzucono świetliczance, zarzut ten powtórzyła również worowska młodzież, że świetlica zamknięta jest wówczas, gdy jest ona najbardziej potrzebna – czyli w okresie wakacji oraz ferii.

- Nieprawdą jest, że świetlica była cały miesiąc zamknięta. Urlop mam, to muszę kiedyś go wykorzystać. Jak mam urlop, wszystko zawsze uzgadniam z sołtysem i z domem. Nie mam żalu do siebie zamknąć świetlicy, bo ja się chce, czy ktoś mi nie kaskoczona.

Dbam o świetlicę, z domu przyniosłam bajki, zabawki, mam już dzieci dorosłe. Z sołtysem coś robimy, teraz robimy wspólnie Andrzejki – sołectwo i ŁDK. Będą wróżby, krótkie przedstawienie przygotowywane przez młodzież z gimnazjum.

Co roku jest Wigilia, w tamtym roku nie można było zgrać rodziców. Na początku były takie wigilie, że na całą świetlicę były rozstawione stoły. Teraz rodzice niezbyt chętnie, w tym roku powiedziałam, że mimo tego, czy ktoś przyjdzie, czy nie, to zrobię, nawet na parę osób. Robię zebranie i każdy ktoś ze sobą przynosi. W tamtym roku parę osób przyszło i zrezygnowali. Staram się dostosować tak, aby zgrać ludzi w czasie, aby pasował termin - powiedziała świetliczanka.

Mieszkanca Worowa spytana, dlaczego wigilie w świetlicy nie cieszą się popularnością i z roku na rok frekwencja jest mniejsza odparła, że przyczyną jest fakt, iż nie są one organizowane dla... mieszkańców. Tak w każdym razie odebrała to nasza rozmówczyni. Wyjaśniła, że owszem zapraszani są goście z Łobza w osobach dyrektora ŁDK oraz burmistrzów, ale ztraca się główny cel – spotkanie dla dzieci, młodzieży i dorosłych mieszkańców.

Inne zdanie na temat współpracy ma worowska młodzież.

- Sołtys też często narzekał, że dogadać się nie może, rozmawialiśmy z panią Lucyną z Rady Sołectkiej i mówiła nam, że nie ma żadnej współpracy między nimi, że sołtys wszystko musi sam, bo z panią Ewą nie można się dogadać. Na zebraniu jak był pan Ledzion, to mówiono co innego, że było tak pięknie, że oni ze sobą współpracują, gdyby nie pani Lucyna to w ogóle już nic by nie było. Gdy przyjechał dyrektor domu kultury, to powiedzieliśmy mu, że teraz wszystko jest pięknie, bo on tutaj jest i pokazują, jak lubią się i współpracują, a gdyby wyszedł, to zaraz kłóciliby się, że dogadać się nie mogą i tak jest na co dzień – powiedzieli.

Nic o nas bez nas

Młodzi ludzie zbuntowali się dość niedawno. Już w okresie wakacji pojawiał się bunt, teraz jednak postanowili, że nie odpuszczą i postawią na swoim. Jak nam wyznali, póki byli dziećmi wiele rzeczy nie przeszkadzało im. Przychodzili do świetlicy i wystarczało to, co jest. Teraz, jako już bardziej dorośli wymagają większego zaangażowania, a przede wszystkim – wysłuchania.

- Teraz gdy jesteśmy starsi, a wiadomo, że na wioskach nie ma zbyt wielu zajęć, próbujemy coś sami zrobić, ale sami niewiele

zdziałamy. Zaczęliśmy walczyć, bo w okresie wakacji pani Ewa na miesiąc zamknęła salę, wtedy zaczęliśmy myśleć, aby coś zmienić. Obecnie mają napisać projekt, aby pozyskać 2 tys. zł. Teoretycznie chcą naszych pomysłów, ale zaproponowali nam zwiedzanie zamku w Świdwinie. Stwierdziliśmy, że to jest zbyt nudne i daliśmy wiele innych propozycji np. wyjazd na basen, albo do muzeum w Kołobrzegu. Powiedzieli nam, że te pomysły nie przejdą. Chcieliśmy więc, żeby zaproponowali nam coś, co przejdzie, ale oni tylko ten zamek i tego zamku się trzymają. Proponowaliśmy halę sportową w Łobzie albo wyjazd na lodowisko, to nie, bo są za małe dzieci. Na halę nie, bo nie będzie im się chciało i to nie przejdzie, nic im nie przechodzi. Po co my się wysilamy, szukamy w internecie? Powiedzieli, że może być też tak, że ktoś do nas może przyjechać, zaproponowaliśmy magika, ewentualnie warsztaty - też „nie przejdzie”. Specjalnie to robią, nie wiemy, jaki mają cel, że uparli się tylko tego zamku. Poprosiliśmy więc, aby zaproponowali nam coś, co przejdzie – to powiedzieli, że zamek w Świdwinie – i taka jest z nimi rozmowa. Napiszą tak, aby tylko te pieniądze były. Nieważne na co, ważne żeby były. My już powiedzieliśmy, że nie pojedziemy do tego zamku. Dla dzieci jest to obojętne, będą się cieszyły, że w ogóle gdziekolwiek wyjechały. Połowa autobusu to i tak starsze osoby. Sołtys mówi, że pochoździłby sobie po zamku, pani Ewa - że tam nie była i też pochodziłaby i jeszcze jakaś matka, a przecież do Świdwina jest niedaleko, można sobie tam pojechać samemu i pozwiedzać. I taka rozmowa jest z nimi, w ogóle nas nie słuchają – mówią młodzi.

Młodzież niszczy

Podczas rozmowy z nami sołtys Worowa zwrócił uwagę, że tutejsza młodzież zniszczyła sklep przy przystanku autobusowym. Spytani o to młodzi ludzie nie wyparli się tego. Wyjaśnili, że we wsi nie ma dla nich miejsca.

- Na boisko mamy za daleko, wprawdzie boisko mamy duże, ładne, ale nikt tam nie kosi trawy, są chaszcze. Jedyne co jest, to ten śmieszny plac zabaw. Teraz dopiero przygotowywane jest inne miejsce w wiosce. Dziwią się, że przesiadujemy na placu zabaw, a gdzie my mamy iść, skoro nie mamy takiego miejsca? Gdyby chociaż to boisko zostało skoszone, były tam jakieś ławki, to jest za wioską, więc nawet gdybyśmy byli głośno, to nie byłoby nas słychać i nikomu nie przeszkadzałibyśmy. W Worowie była stodoła popegeerowska, zostały z niej tylko fundamenty. Posprzątałibyśmy eternit i tam zrobiliśmy sobie bo-

isko, to zniszczono nam to, a teraz należy do firmy prywatnej. Niech więc dorośli nie dziwią się, że robimy im na złość, skoro nie mamy swojego miejsca.

Młodzież worowska, chłopcy zebrali się i poszli do sołtysa, aby skosił boisko, chcieli nawet zapłacić, to usłyszeli, że nie ma czasu. Są kosiarki, ale w wiosce tylko koszą i to też rzadko, jak pójdziemy, pokrzyżujemy trochę, to skoszą, a tak to ciężko im, wszystko ciężko im zrobić. Skosili na wakacje, bo był festyn, z podstawówki z jedyńki przyjeżdżali, to wtedy skosili. Ostatnio ktoś tam też pokrzyżował, to zostało skoszone – powiedzieli młodzi ludzie.

Przedstawiona sytuacja ukazuje spory i wciąż nabrzmiewający konflikt w społeczności worowskiej. Ten konflikt tak naprawdę nie dotyczy tylko tej miejscowości. Tutaj jednak młodzi ludzie zawiązali silną grupę i postanowili działać. Z jednej strony pragną, aby świetlica była również dla nich, a nie tylko dla najmłodszych i dorosłych. Dla siebie nie znajdują ani miejsca, ani propozycji. Będąc wciąż odsuwanymi od życia i decyzji, sami w niektóre sprawy nie chcą się angażować, zrzucając wszelkie prace na sołtysa, który niejednokrotnie do prac na rzecz wsi pracuje sam, wykorzystując swój sprzęt i narzędzia.

Skoro jednak młodzież ma wielką chęć coś zrobić, aby świetlica też im służyła i determinację w walce o to, aby mogli uczestniczyć we współtworzeniu kultury i rozrywki, to skąd ignorowanie ich woli? I tu rodzi się podstawowe pytanie – po co i w jakim celu wydawane są publiczne pieniądze z budżetu gminy? Po to, aby świetlice ładnie wyglądały, czy aby służyły całej społeczności lokalnej? Warto też pamiętać, że młody wiek ma to do siebie, że musi znaleźć ujście dla energii. Nie wolno jej tłumić i ograniczać, a powinno się ukierunkowywać i pomagać. Kto ma to zrobić, skoro starsi nie widzą tych potrzeb?

Tym bardziej bulwersujące jest to, że jeśli sołtys albo świetliczanka bierze świetlicę na siebie – jako organizator, to opłata za świetlicę wynosi 100 zł, jeśli ktoś chce zorganizować w niej imprezę okolicznościową, to zapłaci około 120 zł, ale dwa lata temu, gdy worowska młodzież chciała zorganizować sylwestra – musiały zapłacić 470 zł. Taka kwota dla osób uczących się jest bardzo duża. Problem polega też na tym, że świetlicę mogą wynajmować jedynie osoby pracujące. Tu rodzi się kolejne pytanie – jak do tego wszystkiego mają się słowa mówiące o tym, że świetlice mają służyć twórczemu rozwojowi dzieci i młodzieży i organizowaniu czasu wolnego?

Magdalena Mucha

Ponad 600.000 zł wydatków więcej na oświatę i opiekę społeczną

Podczas ostatnich obrad Rady Gminy w Radowie Małym (3.11.2011 r.) wójt Gminy Józef Wypijewski mówił o kondycji finansowej gminy. Podczas rozmowy na temat podatków wspomniął, że od przyszłego roku gmina będzie ponosiła dużo większe wydatki na pomoc społeczną i oświatę

- Z panią skarbnik pracujemy już od wielu miesięcy nad przyszłorocznym budżetem, musimy go dobrze ułożyć. Już wiemy, że do oświaty będziemy musieli dołożyć 370.000 zł oraz 235.000 zł do Opieki Społecznej - mówił wójt.

Poprosiliśmy skarbnik Gminy o wyjaśnienie, skąd tak duże kwoty i wzrost wydatków. Jak nam powiedziała - 235.000 zł więcej na opiekę społeczną to głównie pieniądze na zasiłki. Kiedyś w całości pokrywał je budżet państwa. Jednak od przy-

szłego roku gmina będzie musiała pokryć 20 procent wydatków na zasiłki. Rosną także kwoty, jakie są wypłacane przez gminę na dodatki mieszkaniowe czy dodatki do opał, z jasnych przyczyn, rosną koszty ogrzewania mieszkań, a opał jest coraz droższy.

370.000 zł na oświatę wiąże się m.in. z planowanym, otwarciem domu kultury w Radowie Małym i zatrudnieniem dyrektora lub osób tam pracujących. W gminie właśnie prowadzona jest budowa orlika. Tam także potrzebny będzie opiekun obiektu czy instruktor. Większe wydatki na oświatę to także podwyżki dla nauczycieli (3,8 proc. tej kwoty), czy nagrody za awanse.

Jak zaznaczyła skarbnik, co roku rosną wydatki, jednak z przychodami jest różnie, dlatego gminom co roku jest trudniej „dopiąć” i zaplanować budżet. PJ

Sołtysi naszego powiatu – Stanisław Majchrzak z Worowa

Robimy drugi plac zabaw

Kontynuujemy naszą serię wywiadów z sołtysami wsi w Powiecie Łobeskim. Tym razem rozmawiamy ze Stanisławem Majchrzakiem, sołtysiem Worowa w gminie Łobez.

Jakie prace są prowadzone obecnie na wsi? Co zostało już zrobione?

Funduszu sołeckiego mamy około 10.000 zł, nie jest to mało. Jestem już długo sołtysiem, staram się jak najwięcej zrobić w sołectwie, ale to mieszkańcy powinni oceniać moją pracę, nie ja sam. Zrobiłem jeden plac zabaw, wystarałem się też o salę. Teraz robimy drugi plac zabaw. Wynajmowaliśmy sprzęt, nawoziliśmy piasek. Przeznaczaliśmy także część pieniędzy na naszą świetlicę, na jej doposażenie. Kupiliśmy

garnki, żaluzje. Dwa lata temu kupiliśmy sprzęt nagłaśniający na wioskę. Niestety spalił się, więc w tym roku musieliśmy dokupić sam wzmacniacz, mieliśmy już głośniki. Gwarancja niestety nie objęła naprawy spalonego sprzętu.

Jakie imprezy organizujecie w sołectwie?

Mamy nagłośnienie, robimy więc sporo imprez w naszym Worowie. Robimy zawsze paczki na miłokajki, nie wiem jednak czy uda się je zrobić w tym roku. Będziemy także robili andrzejki. Młodzież ostatnio zrobiła sobie mam talent, angażują się.

Jakie macie plany na przyszłość, jakieś inwestycje?

- W następnym roku na pewno będziemy chcieli doposażyć plac zabaw, który właśnie robimy. Zkupimy bramki, siatki, piłki do gry. Boisko do piłki nożnej mamy daleko, poza wsią, dlatego młodzież trochę niszczy nam plac zabaw. Stąd pomysł aby zrobić drugi plac zabaw i przy nim małe boisko do piłki nożnej i siatkówki. Będziemy mogli też robić tu imprezy, łatwiej będzie z doprowadzeniem światła, a wcześniej ta odległość była problemem. A kadencję walczę także o zrobienie drogi, mam nadzieję, że wreszcie będzie ona zrobiona. Nie ma w gminie chyba na to pieniędzy, ale chociaż pasek tej drogi. Gdy mocno pada to tutaj często nie można przejść.

Z jakimi problemami boryka się obecnie wioska?

W miejscowości mamy problemy takie jak są wszędzie. Czasem, ktoś coś zniszczy, ale wszystko idzie w dobrym kierunku. Nie każdy jest zadowolony z pracy pani świetliczanki, co wynika z listu przesłanego do gazet, burmistrza i dyrektora ŁDK oraz samego głosu mieszkańców. Trzeba rozwiązać ten problem, porozmawiać, powiedzieć co się podoba a co nie. Trzeba dojść wspólnie do jakiegoś porozumienia. Mam nadzieję, że nam się to uda. PJ

Biuro reklamy
Tygodnika Łobeskiego
Tel. 504 042 532

List do redakcji

O tchórzostwie i braku etyki, czyli historia pewnego e-maila

Każdy z nas zapewne nie raz korzystał z najpopularniejszego „wynalazku” współczesnej cywilizacji, jakim jest internet. Powszechnie jest logowanie się na portalach społecznościowych, wysyłanie maili czy wyszukiwanie informacji w sieci. Jednak internet nie zawsze używany bywa „w słusznych sprawach”. Jest on bowiem także miejscem, gdzie można anonimowo krytykować i obrażać innych, będąc przy tym praktycznie bezkarnym.

Przykładem tego jest historia pewnego maila, który w dniu 27. października wysłany został do Burmistrza Łobza, Dyrektora Łobeskiego Domu Kultury oraz wszystkich lokalnych gazet. Jego autor (bądź autorzy), podpisujący się jako „mieszkańcy Worowa”, zwraca się w nim o pomoc w sprawie niepoprawnego funkcjonowania worowskiej świetlicy. Używając wielu patetycznych słów i przytaczając obrazowe i nierzadko przekrawione przykłady pracy tamtejszej świetlicowej, ostro krytykuje on jej zachowania i działania, dotyczący wykonywanych przez nią obowiązków. Faktem jest, że tej pracownicy Łobeskiego Domu Kultury wiele można zarzucić i niejedno już zarzucono, ale była to kryty-

ka bezpośrednia i wypowiedziana przez konkretną osobę, która nie kryła się ze swoimi poglądami. Nikt nie ma bowiem prawa konstruowania opinii w imieniu całej worowskiej społeczności, gdyż poglądy na temat pracy pani Ewy O. są tu bardzo podzielone. Mieszkańcy Worowa to przecież nie tylko Ci, którzy głośno lub „po cichu” krytykują funkcjonowanie świetlicy. Społeczność tą tworzą także znajomi i rodzeni pani Ewy, którzy nie mają zastrzeżeń do jej pracy. Torównież Ci, których sprawa ta zupełnie nie interesuje. Jakim prawem zatem ktoś wyraża się w ich imieniu? Zachowanie takie wyraźnie wskazuje na brak zasad moralnych i podstawowych norm społecznych. Negatywnie rzutuje ono również na sposób postrzegania wiejskiej społeczności, która często posądzana jest o dewotyzm, plotkarstwo czy obyczajowe i intelektualne zacofanie. Autor (bądź autorzy) tego internetowego listu niestety właśnie takie cechy reprezentują. Brak podpisu, identyfikującego autora oskarżeń, powoduje, iż nie mogą być one uznane za prawdziwe. Są tylko nic nie znaczącą, anonimową plotką, wymagającą potwierdzenia - jeśli się komuś oczywiście będzie chciało ją potwierdzić, bo taki mail może być również uznany jedynie za złośliwą insynu-

ację. Nieetyczne i tchórzliwe zrzućcie odpowiedzialności za indywidualne poglądy na całą grupę społeczną jednoznacznie świadczy o braku odwagi cywilnej oraz upośledzeniu moralnym i intelektualnym autora (autorów), który posługuje się internetem jako narzędziem manipulacji, a swoimi działaniami wywołuje niepotrzebne spekulacje na temat domniemanej tożsamości anonimowego oskarżyciela.

Rzeczony e-mail został przedrukowany i udostępniony mieszkańcom Worowa przez Dyrektora Domu Kultury, na zwołanym przez niego zebraniu. Wstyd, niesmak i oburzenie - tyle pozostaje we mnie po jego przeczytaniu. Pomimo, iż wiele zawartych w nim zagadnień w dużej mierze stanowi fakty i problemy związane z funkcjonowaniem worowskiej świetlicy, sposób i forma ich prezentacji są NIEDOPUSZCZALNE! Należy mieć tylko nadzieję, że odzew na to anonimowe pismo będzie prowadził do trwałych zmian w zachowaniu i działaniach pani Ewy O. oraz uświadomi Dyrektorowi Domu Kultury, że worowskie dzieci i młodzież potrzebują jego pomocy i wsparcia w walce z marazmem i biernością jego pracownicy.

Magdalena Jamniak - mieszkanka Worowa, która nie boi się wyrażać własnych poglądów

IV Powiatowy Przegląd Piosenki Patriotycznej i obchody 93. rocznicy odzyskania niepodległości przez Polskę w Gimnazjum im. Kazimierza Górskiego w Resku.

Powiatowy Przegląd Piosenki Patriotycznej i obchody Święta Niepodległości

*Rzadko na moich wargach -
niech dziś to ma warga wyzna,
Jawi się krwią przepojony
Najdroższy wyraz: Ojczyzna...*

Są jednak takie dni, kiedy młodzi ludzie oddają hołd Ojczyźnie i tym, którzy walczyli o jej wolność. Wtedy słowa Jana Kasprówicza cichną, a nawet są zagłuszane przez dumnie i głośno odśpiewane słowa pieśni i piosenek patriotycznych.

Dnia 11 listopada 2011 r. obchodzimy 93. rocznicę odzyskania niepodległości. W 1918 r., po stu dwudziestu trzech latach niewoli i zrywów wolnościowych, nastąpił przełomowy moment w dziejach Europy, a przede wszystkim Polski. Nasi rodacy mogli cieszyć się upragnioną wolnością.

Dla uczniów Gimnazjum im. Kazimierza Górskiego w Resku obchody Święta Niepodległości już od kilku lat związane są z piosenką patriotyczną.

Dnia 8 listopada br. w naszej szkole odbył się IV Powiatowy Przegląd Piosenki Patriotycznej pod patronatem burmistrza Arkadiusza Czerwińskiego, przy współpracy Centrum Kultury w Resku.



Młodzież Gimnazjum w Resku

Ze śpiewem na ustach lekcję patriotyzmu przeprowadzili chórzycy reprezentujący szkoły z Węgorzyna, Łobza i Reska przy akompaniamencie Młodzieżowej Orkiestry Dętej Łobeskiego Domu Kultury pod kierownictwem Dariusza Ledziona.

Słuchacze, wśród nich zaproszeni goście, m.in. kombataneci, wicestarosta Powiatu Łobeskiego Jan Zdanowicz, przewodnicząca Rady Miejskiej Barbara Basowska, dyrektor Centrum Kultury w Resku Jolanta Furman, przedstawiciele Klubów: K 60, Emerytów i Rencistów, Stowarzyszenia na Rzecz Po-

mocy Rodzinie Arka, z należytą powagą i nieukrywanym wzruszeniem wysłuchali Bogurodzicy i Gaude Mater Polonia w solowym wykonaniu Dariusza Ledziona oraz chóralnych wykonania piosenek, m.in. Biały krzyż, Gdzie są kwiaty z tamtych lat?, Wojenka, wojenka, Przybyli ułani pod okienko.

Występ każdego zespołu wokalnego nagradzany był gromkimi brawami, w ten sposób publiczność chciała podziękować za chwile niecodziennych przeżyć.

Na zakończenie uroczystości goście podzielili się swoimi wraże-

niami, które wyrażały szczerą podziw dla przebiegu i atmosfery spotkania. Uczestnicy przeglądu tradycyjnie zostali obdarowani prezentami - w tym roku były to mikrofony ze statywami.

Wyśpiewana lekcja historii i patriotyzmu trwała około półtorej godziny, ale przeżycia i emocje, jakie dostarczyła, na pewno tak szybko nie minęły.

Nie pytajmy, co może dla nas zrobić ojczyzna, pytajmy o to, co możemy zrobić dla niej. (John Fitzgerald Kennedy).

Agnieszka Grad,
Gimnazjum im. K. Górskiego



Chór z Łobza



Chór z Węgorzyna

Przedszkole Miejskie im. Kubusia Puchatka w Resku - ważniejsze wydarzenia

Pierwsze miesiące pobytu dziecka w przedszkolu, kiedy po raz pierwszy przekroczy jego próg, są okresem trudnym. Zmiana środowiska dla większości dzieci stanowi ogromne przeżycie. Czas przystosowania się do nowej sytuacji nie zawsze jest wypełniony radością i dobrym samopoczuciem.

Aby dzieci miały poczucie bezpieczeństwa, a rodzice pewność, że przedszkole jest odpowiednim miejscem, nauczyciele i pracownicy czynią wiele starań, otaczając najmłodszych fachową opieką i życzliwą atmosferą.

Wspaniałą okazją do tworzenia „przedszkolnej rodziny” są organizowane w Przedszkolu Miejskim im. Kubusia Puchatka w Resku spotkania i uroczystości.

Pierwszym spotkaniem tak ważnym dla dzieci i nauczycieli była akcja pod hasłem „Bezpieczna droga do przedszkola”.

W jej ramach dzieci były uświadamiane o niebezpieczeństwach i zagrożeniach związanych z ruchem drogowym oraz zagrożeniach wynikających z kontaktów z nieznanymi.

Interesującą prelekcję połączoną z pokazem praktycznych umiejętności warunkujących bezpieczeństwo dzieci w życiu codziennym, przeprowadzili w dn. 30.09.2011r. policjanci z Posterunku w Resku: st. sierż. Ewa Drozdowska i sierż. Paweł Deuter. Dzieci z grup młodszych i starszych mogły wykazać się wiedzą. Zasad Ruchu Drogowego, umiejętnościami wokalnymi oraz recytatorskimi. Poprzez wspólne zabawy z policjantami przekonali się, iż funkcjonariusz to nie tylko stróż prawa, ale przede wszystkim PRZYJACIEL, który spieszy z pomocą zawsze, kiedy trzeba im pomóc. Przedszkolaki w ten sposób przełamały bariery emocjonalne strachu, nieśmiałości i lęku. Radosny uśmiech na ich twarzach pojawił się podczas zwiedzania policyjnego auta oraz z zapoznaniem się z wybranymi akcesoriami policyjnymi.

Kolejną wspaniałą okazją i niezwykłym wydarzeniem dla dzieci była uroczystość „Pasowania na przedszkolaka”, która odbyła się w przedszkolu w dwóch turach: grupy starsze - 26.10.2011 r., grupy młodsze - 9.11.2011r.

Odświętne stroje, okolicznościowe birety na dziecięcych główkach sprawiły, iż uroczystość miała podniosły charakter. W tych dniach do Aktu pasowania przystąpiły dzieci pierwszoroczne.

Przed złożeniem ślubowania, dzieci wykazały się wiedzą, umiejętnościami wokalnymi, recytatorskimi oraz świetnie poradziły sobie z odpornością emocjonalną w popisach artystycznych.

Aktu pasowania dokonała pani dyrektor Marzanna Knap w asyście przedstawicieli Rady Rodziców: przewodniczącego Janusza Najderka i wiceprzewodniczącej Katarzyny Pesta-Kędzińskiej.

Okazją do wzmocnienia więzi i przywiązania patriotycznego było spotkanie z okazji Święta Niepodległości w dn. 10.11.2011 r. Dzieci przedszkolne zaprezentowały montaż słowno-muzyczny.

W tajniki niektórych wydarzeń historycznych, tworzących naszą tożsamość narodową, wprowadzili nas zaproszeni goście: komendant Straży Miejskiej w Resku Robert Bogdański i zastępca komendanta Andrzej Gajdzis. Z p. R. Bogdańskim cofnęliśmy się w czasie do dynastii Piastów, na podstawie legendy „O Lechu, Czechu i Rusie”, natomiast pan A. Gajdzis mógł



sprawdzić wiedzę dzieci dotyczącą: legendy, godła, barw narodowych - Ojczyzny. Święto Niepodległości to rocznica poważna i wielka, ale możliwa do uczczenia również przez przedszkolaków.

Dyrekcja, grono pedagogiczne i

dzieci serdecznie dziękują Wszystkim zaproszonym gościom, Radzie Rodziców a przede wszystkim rodzicom za nieocenioną pomoc w procesie adaptacji oraz za współpracę z nauczycielami i pracownikami przedszkola. *K. Kaczor*

Szkoła w Łabuniu Wielkim

Świętowaliśmy odzyskanie niepodległości

„Tym co zmarli za Ojczyznę, hołd wdzięczności Polska składa...” - tymi słowami rozpoczął się w Szkole Podstawowej w Łabuniu Wielkim uroczysty apel, z okazji kolejnej rocznicy odzyskania przez nasz kraj niepodległości.

Po wprowadzeniu poczty flagowego i odśpiewaniu hymnu państwowego, rozpoczęła się słowno-muzyczna prezentacja, przedstawiająca historię uzyskania przez Polskę wolności. Montaż ten przygotowali uczniowie z klasy VI wraz z nauczycielką historii, panią Elwirą Warnke. Nie tylko zostały zaprezentowane wiersze mówiące o naszym kraju, ale i wspólnie odśpiewane pieśni patriotyczne, m.in. „O mój rozmarynie”, czy „Przybyli ułani pod okienko”.

Nie tylko najstarsi uczniowie w szkole przygotowali się do tego święta. Dzieci z oddziału przedszkolnego, pod kierunkiem pani



Iwony Danielczyk, pięknie wyrecytowały „Kto Ty Jesteś? - Polak Mały. Katechizm polskiego dziecka”, natomiast uczniowie z klasy III wraz z wychowawczynią, panią Renatą Roszyk, wykonały gazetkę tematyczną.

Narodowe Święto Niepodległości to najważniejsze polskie święto

państwowe i szczególnie uroczyste jest obchodzone w szkole w Łabuniu Wielkim. Coroczne apele są okazją do przypomnienia, że musiało zginąć wielu „za Ojczyznę”, i że Polska powinna być dla nas najwyższą wartością.

Elwira Warnke

Sarmata zakończy rundę jesienną

Hutnik Szczecin - Sarmata Dobra 3:0 (1:0)

Strzelcy bramek dla Hutnika: Marcin Gniotek (38'), Radosław Swędra (53'), Daniel Kozłowski (78').

Hutnik Szczecin: Jacek Malanowski, Patryk Drozd, Daniel Kozłowski, Paweł Wojtalak, Radosław Swędra (74' Krzysztof Szumiato), Arkadiusz Jarymowicz, Rafał Mendyk, Radosław Marcyniuk (82' Michał Pośnik), Marcin Gniotek, Patryk Trajdecki (67' Adrian Stefanowicz), Rafał Kotowski.

Sarmata Dobra: Grzegorz Buczma, Paweł Załęcki (46' Arkadiusz Pawłowski), Wojciech Dorsz, Kamil Pacelt, Piotr Grochulski, Maciej Garliński, Krzysztof Szup, Maciej Gołdyn (87' Seweryn Wrzesień), Zdzisław Szwader (87' Mateusz Dzierbicki), Wojciech Bonifrowski (64' Radosław Cytowicz), Damian Padziński.

Sędzia główny: Mirosław Kos, asystenci: Kamil Szydłowski, Paweł Hełniarz.

Wyjazdową porażką z Hutnikiem Szczecin, Sarmata Dobra zakończyła rundę jesienną sezonu 2011/2012 rozgrywek o mistrzostwo IV ligi zachod-

niopomorskiej. Po piętnastu meczach Sarmata zgromadziła 18 punktów (5 zwycięstw, 3 remisy i 7 porażek) co dało mu razem z Victorią Przeclaw i Astrą Ustronie Morskie 10 miejsc w ligowej tabeli. I chociaż miejsce to jest nieco słabsze, niż w dwóch poprzednich sezonach, gdy Sarmata plasował się po rundzie jesiennej dwie pozycje wyżej, to biorąc pod uwagę kłopoty personalne drużyny (ze składu 24 zawodników zgłoszonych do rozgrywek z różnych przyczyn ubyło aż 9 piłkarzy: M. Kamiński, Marciniak, Libiszewski, Durkowski, Garliński, D. Dzierbicki, Gudełajski, E. Kamiński, Uchwał) obecne miejsce można uznać mimo wszystko za pozytywne. Martwić może jednak fakt, że Sarmata w obecnym sezonie gra dużo słabiej w defensywie, czego dowodem są 36 straconych bramek (więcej straciła tylko ostatnia w tabeli Rega Trzebiatów). Na tym przykładzie wyraźnie widać jaką nieocenioną rolę w defensywie Sarmaty pełnił wcześniej, nie grający już Jarosław Jaszczuk. Obecnie przed piłkarzami kilka tygodni zasłużonego wypoczynku, po którym zarówno dla zawodników jak i dla trenerów: Damian Padziński i Jarosław Jaszczuk czeka ogrom pracy aby właściwie przygotować się do rundy wiosennej. *estan*

Nowy rekord powiatu w rzucie oszczepem

Resko w Szkolnej Lidze Lekkoatletycznej

Szczecin, październik 2011 r., stadion MKL.

Po eliminacjach powiatowych, najlepsze szkoły z 21 powiatów województwa zachodniopomorskiego rywalizowały w Wojewódzkiej Gimnazjum w Lekkiej Atletyce.

Powiat Łobeski w kategorii dziewcząt i chłopców reprezentowało Gimnazjum im. Kazimierza Górskiego w Resku.

Duży sukces zespołowy odnieśli podopieczni nauczyciela wychowania fizycznego, pana Romana Gojlika. W punktacji zespołowej Szkolnej Ligi Lekkoatletycznej reprezentacja chłopców zdobyła 1155 punktów i uplasowała się na VI miejscu w województwie.

Na uwagę zasługuje bardzo dobry występ ucznia klasy III Michała Pniewskiego w rzucie oszczepem. Wśród oszczepników zajął I miejsce osiągając odległość 43,77 m. Uzyskany rezultat na stadionie tartanowym w Szczecinie jest nowym rekordem Powiatu Łobeskiego w kategorii młodzików do lat 15. Poprzedni wynik - 43,64 m - od 5 lat należał do ucznia gimnazjum z Węgorzyna Jarosława Koniecznego.

W tych samych zawodach Wojewódzkiej Szkolnej Ligi Lekkoatletycznej w relacji dziewcząt ekipa reskiego Gimnazjum uzyskała łącznie 1051 punktów, zajmując 9. miejsce na 17 startujących szkół.

Zdz. Bogdanowicz

Wyniki indywidualne

Michał PNIEWSKI	oszczep	43,77 m	(132 punkty)
sztafeta 4x100 m		50,54	(114)
Łukasz KOWALESKI	100 m	12,56	(108)
Adrian KOT	300 m	42,08	(105)
Bartosz SMYKLA	kula	10,53	(99)
Mateusz DAŚKO	oszczep	36,86	(98)
Patryka DROZDOWSKI	100 m	12,91	(94)
Alan KUBALAK	1000 m	3:03,57	(92)
Daniel DANIELCZYK	100 m	13,05	(90)
Tomasz GRZELAK	1000 m	3:09,86	(82)
Adam ŻURAWIK	300 m	46,44	(78)
Patryk GRACZYK	1000 m	3:21,63	(65)

IV liga zachodniopomorska - XV kolejka

Leśnik/Rossa Manowo - Orzeł Wałcz 0-1, Stal Szczecin - Lech Czaplinek 1-0, Hutnik Szczecin - Sarmata Dobra 3-0, Rega Trzebiatów - Pogoń II Szczecin 1-13, Ina Goleniów - Sława Sławno 4-1, Vineta Wolin - Gryf Kamień Pomorski 2-1, Energetyk Gryfino - Kluczewia Stargard 1-1, Victoria Przeclaw - Astra Ustronie Morskie 1-1.

1. Energetyk Gryfino	35 44:13
2. Stal Szczecin	29 32:18
3. Pogoń II Szczecin	29 46:18
4. Kluczewia Stargard	27 26:19
5. Leśnik/Rossa Manowo	26 32:18
6. Ina Goleniów	23 27:24
7. Gryf Kamień Pomorski	23 23:24
8. Vineta Wolin	21 22:19
9. Orzeł Wałcz	21 23:28
10. Victoria Przeclaw	18 19:19
11. Sarmata Dobra	18 23:36
12. Astra Ustronie M.	18 22:26
13. Lech Czaplinek	17 13:25
14. Sława Sławno	15 17:36
15. Hutnik Szczecin	15 23:29
16. Rega Trzebiatów	15 10:50

Liga Okręgowa Szczecińska - XV kolejka

Stal Lipiany - Światowid Łobez 0-1, Odra Chojna - Kłos Pełczyce 1-2, Piast Chociwel - Ehrle Dobra Szczecińska 3-1, Masovia Maszewo - Sokół Pyrzyce 4-2, Polonia Płoty - Unia Dolice 1-1, Sęp Brzesko - Świt Skolwin 1-5, Zorza Dobrzany - Odrzanka Radziszewo 3-2, Arkonia Szczecin - Morzycko Moryń 0-1.

1. Kłos Pełczyce	34 28:13
2. Świt Skolwin	34 30:16
3. Morzycko Moryń	31 28:17
4. Unia Dolice	24 26:14
5. Arkonia Szczecin	24 28:11
6. Stal Lipiany	23 30:24
7. Odra Chojna	23 28:24
8. Światowid Łobez	21 21:27
9. Sokół Pyrzyce	19 19:28
10. Zorza Dobrzany	19 19:20
11. Odrzanka Radziszewo	18 28:31
12. Ehrle Dobra	18 23:31
13. Masovia Maszewo	18 22:24
14. Polonia Płoty	15 17:38
15. Sęp Brzesko	15 20:36
16. Piast Chociwel	15 14:27

Regionalna Klasa Okręgowa - gr. Szczecin Płn. - XV kolejka

Sparta Gryfice - Sparta Węgorzyno 0-1, Jeziorak Szczecin - Błękitni II Stargard 3-0, Wybrzeże Rewalskie Rewal - Chemik II Police 6-1, Orzeł Łoźnica - Iskra Golczewo 0-3, GKS Mierzyn - Wicher Brojce 8-0, Flota II Świnoujście - Kasta Szczecin-Majowe 4-2, Ina Ińsko - Pomorzanie Nowogard 1-1, Promień Mosty - Wielgovia Szczecin 3-1.

1. Ina Ińsko	38 31:12
2. GKS Mierzyn	28 45:23
3. Iskra Golczewo	27 39:23
4. Jeziorak Szczecin	27 34:21
5. Pomorzanie Nowogard	27 28:15
6. Wybrzeże Rewalskie	25 40:29
7. Kasta Szczecin-	23 21:26
8. Chemik II Police	20 35:32
9. Flota II Świnoujście	20 40:38
10. Wicher Brojce	19 26:34
11. Błękitni II Stargard	19 44:33
12. Sparta Węgorzyno	17 19:23
13. Orzeł Łoźnica	15 14:29
14. Promień Mosty	14 29:35
15. Wielgovia Szczecin	11 17:41
16. Sparta Gryfice	7 15:63

IV liga zachodniopomorska - XVI kolejka

19.11.2011 r. - sobota:

Gryf Kamień Pomorski - Sława Sławno
Victoria Przeclaw - Pogoń II Szczecin
11.00 Hutnik Szczecin - Astra Ustronie Morskie
11.00 Stal Szczecin - Vineta Wolin
13.00 Ina Goleniów - Sarmata Dobra
13.00 Rega Trzebiatów - Orzeł Wałcz
13.00 Leśnik/Rossa Manowo - Kluczewia Stargard
14.00 Energetyk Gryfino - Lech Czaplinek



Liga Okręgowa Szczecińska - XVI kolejka

19.11.2011 r. - sobota:

Stal Lipiany - Ehrle Dobra Szczecińska
Zorza Dobrzany - Świt Skolwin
Polonia Płoty - Kłos Pełczyce
13.15 Odra Chojna - Morzycko Moryń
13.30 Piast Chociwel - Odrzanka Radziszewo
14.00 Sokół Pyrzyce - Światowid Łobez
14.00 Sęp Brzesko - Unia Dolice
20.11.2011 r. - niedziela:
17.00 Arkonia Szczecin - Masovia Maszewo

Regionalna Klasa Okręgowa - gr. Szczecin Płn. - XVI kolejka:

19.11.2011 r. - sobota:

Chemik II Police - Wielgovia Szczecin
Jeziorak Szczecin - Sparta Węgorzyno
Flota II Świnoujście - Pomorzanie Nowogard
13.00 Orzeł Łoźnica - Wybrzeże Rewalskie Rewal
13.30 Sparta Gryfice - Kasta Szczecin-Majowe
13.30 Ina Ińsko - Wicher Brojce
14.00 GKS Mierzyn - Iskra Golczewo
20.11.2011 r. - niedziela:
12.00 Promień Mosty - Błękitni II Stargard

Turniej badmintonu z okazji obchodów Dnia Niepodległości



(BEŁCZNA, gm. Łobez) Tradycyjnie z okazji święta narodowego, Uczniowski Klub Sportowy Badmintonu w Bełcznej, zorganizował dla dzieci, młodzieży i dorosłych turniej badmintonu.

Turniej zaplanowano na sobotę – 12 bm. Z zaproszenia organizatorów skorzystało łącznie 28 badmintonistów - wychowanków trenera Kazimierza Pawelca. Turniejowi towarzyszyła miła, przyjazna atmosfera, wszyscy bowiem znają się od lat, ci młodszy jak i starsi. Turniej należy uznać za bardzo udany. Poziom rywalizacji sportowej stał na bardzo wysokim poziomie. Finał seniorów rozegrany pomiędzy Stanisławem Panaszem i Piotrem Kordylem, pokazał jak ważny w tej dyscyplinie jest systematyczny trening i ogranie meczowe. Piotr Kordyl, wrócił do gry po długiej przerwie, natomiast Stanisław Panasz ciągle gra i trenuje, co odzwierciedla jego aktualna forma. W Bełcznej na zawodach był więc poza zasięgiem pozostałych zawodników i zwyciężył w turnieju. W rywalizacji najmłodszych również mogliśmy oglądać zacięte i ładne pojedynki lotkarzy. Każdy z uczestników chciał bowiem dołączyć do swojej kolekcji puchar czy medal – najlepiej ten złoty. Swoją rolę w przygotowaniu imprezy miała pani Barbara Kordyl, sołtys sołectwa Bełczna, która ufundowała puchary i poczęstunek dla wszystkich uczestników oraz pan Jerzy Rakoczy, prezes TKKF Łobez - fundator pucharów dla grupy młodzieżowców. Organizatorzy turnieju pragną podziękować za wsparcie ww. sponsorom.

Wyniki turnieju:

Szkoła podstawowa:

Klasy I – IV – dziewczęta:
I m. – Renata Posak (kl. II, Bełczna)
II m. – Natalia Baryła (kl. IV, Naćmierz)

Klasy V–VI – dziewczęta:

I m. – Natalia Wiaderek (kl. VI, Naćmierz)
II m. – Justyna Pancierz (kl. V, Bełczna)
III m. – Andżelika Górczyńska (kl. VI, Przemysław)

Klasy V–VI – chłopcy:

I m. – Michał Czaporowski (kl. VI, Poradz)
II m. – Gabriel Pasik (kl. VI, Bełczna)
III m. – Damian Grzegorzczak (kl. V, Poradz)



Młodziecy:

Chłopcy:
I m. – Hubert Szpyruk (Poradz)
II m. – Kacper Kreller (Bełczna)
Seniorzy:
Dziewczęta:
I m. – Alicja Mrozek (Bełczna)
II m. – Agata Kielan (Bełczna)
III m. – Alicja Jesionek (Łobez)

Chłopcy:

I m. – Stanisław Panasz (Klępnica)
II m. – Piotr Kielan (Bełczna)
III m. – Jakub Belina (Łobez)
Kolejny turniej badmintonistów odbędzie się w maju, przy okazji Święta 3 Maja. Jeśli będzie taka możliwość, to tym razem zawody odbędą się w hali widowiskowo-sportowej w Łobzie. PJ

Osiem miejsc na podium w XXIII Mili Goleniowskiej

W dniu 11 listopada 2011 r. udziałem w XXIII Biegach Ulicznych „MILA GOLENIOWSKA” zawodnicy z UKS „ARBOD” z Dobrej zakończyli jesienny sezon startów w zawodach lekkoatletycznych.

Reprezentacja naszego klubu, w liczbie 17 zawodników, te zawody może zaliczyć do bardzo udanych. Nasi zawodnicy 8-krotnie stawali na podium (miejsca I-VI).

Zwyciężyły w swoich biegach Julia Bakalarczyk oraz Milena Sadowska. Drugie miejsce zajęła Kinga Kostrzanowska, a na trzecim stopniu podium stanęli Kinga Borysiak i Oliwer Kułak. Miejsca 4-6 na podium zajmowali: Weronika Czyżak, Ryszard Rzepecki oraz Joanna



Jarzabek. Tuż za podium, na miejscu ósmym, uplasowała się Małgorzata Stefańska.

W poszczególnych biegach startowało ok. 100-140 zawodników z klubów i szkół naszego województwa. Dlatego też na szczególne podkreślenie zasługuje start naszej najmłodszej zawodniczki, 6-letniej

Zuzanny Kondratiuk, która biegnąc z rywalkami o dwa lata starszymi ukończyła dystans 1609 m na doskonałym 14. miejscu.

Przed naszymi zawodnikami zasłużony odpoczynek i przygotowania do wiosennego cyklu startów.

Prezes UKS „ARBOD”
Janusz Łukomski

W Tychowie podium dla Łobza



Sztafetowe Biegi Przelajowe w programie sportowego współzawodnictwa dzieci i młodzieży szkolnej należą do najpopularniejszej imprezy masowej. Tylko w zawodach na szczeblu wojewódzkim wystartowało ponad sto 10-osobowych zespołów reprezentujących swoje powiaty, co stanowiło łącznie około 1000 (!) uczestników ze szkół podstawowych, gimnazjów i szkół średnich. Sportowcy Powiatu Łobeskiego zaprezentowali się w Finałach Wojewódzkich Sztafetowych Biegów Przelajowych w Tychowie bardzo dobrze, dwukrotnie odbierając na podium puchary Szkolnego Związku Sportowego za zajęcie II i III miejsca.

Biegaczki z Zespołu Szkół im. T. Kościuszki w Łobzie zdobyły już drugi w tym roku puchar w imprezie rangi wojewódzkiej. Reprezentacja dziewcząt, pod szkoleniową opieką nauczyciela wychowania fizycznego Ewy Łukasik, zajęła II miejsce w Finale Wojewódzkiej Licealiady w Sztafetowych Biegach Przelajowych 10x800 m.

Na drugim stopniu podium srebrne medale z rąk organizatorów odbierały: Aleksandra Wasyłyk, Andżelika Lewicka, Agata Witkowska, Maria Pietrzykowska, Ewelina Łowkiet, Michalina Kulczewska, Beata Jurczenko, Marta Lisik, Agnieszka Makarowska, Justyna Romej, Agata Abramczyk.

W relacji szkół podstawowych III miejsce, puchar i brązowe medale w biegach o mistrzostwo województwa wywalczyły dziewczynki ze Szkoły Podstawowej z Dobrej. Grupę zdolnych biegaczek do finałowego startu w Tychowie przygotowały nauczycielki wychowania fizycznego Marzena Howska i Monika Nadkierniczna.

Klasyfikacja najlepszych szkół spośród 21 ekip w biegu sztafetowym 10x800 m:

Szkoły ponadgimnazjalne dziewczęta	
I. ZSP Nr 2 Gryfino	30:27,0 min.
II. ZS Łobez	31:05,0
III. LO II Szczecin	31:42,0
IV. ZS nr 1 Pyrzyce	31:49,0
V. ZS nr 1 Wałcz	31:53,0

VI. ZSP Goleniów 32:02,0

Szkoły podstawowe dziewczęta

I. SP Barwice	31:50 min.
II. SP 1 Koszalin	32:54
III. SP Dobra	33:08
IV. SP Lejkowo	33:17
V. SP 2 Goleniów	33:26
VI. SP 2 Chojna	33:37

Wyniki wszystkich szkół reprezentujących Powiat Łobeski w Finałach Wojewódzkich Sztafetowych Biegach Przelajowych:

Szkoły podstawowe:	
dz. SP Dobra - III miejsce	
chłopcy SP Węgorzyno - XIV m.	
Gimnazjada:	
dziewczęta - Gimnazjum Resko - VIII miejsce	
chłopcy - Gimnazjum Łobez - XIV miejsce	
Licealiada:	
dziewczęta - Zespół Szkół Łobez - II miejsce	
chłopcy - Zespół Szkół Łobez - XIV miejsce	

Sukces w Tychowie nie był jednorazowym przypadkiem. W maju 2011 roku reprezentacja dziewcząt Zespołu Szkół uczestniczyła w finale Wojewódzkiej Licealiady w Szkolnej Lidze Lekkoatletycznej. Dzięki doskonałej postawie całej drużyny na tartanowym obiekcie sportowym w Białogardzie lekkoatletki zajęły III miejsce i do Łobza wróciły z pięknym pucharem ufundowanym przez Szkolny Związek Sportowy w Szczecinie. Wśród laureatek medalowych miejsc w obu finałach wojewódzkich w Tychowie i Białogardzie znalazły się następujące uczennice: Beata Jurczenko, Andżelika Lewicka, Agnieszka Makarowska, Maria Pietrzykowska i Justyna Romej.

Gratulujemy usportowionym uczennicom Zespołu Szkół w Łobzie. Po zdobyciu II i III miejsca w województwie z niecierpliwością oczekujemy kolejnego sukcesu w majowych finałach Wojewódzkiej Licealiady w Szkolnej Lidze Lekkoatletycznej.

Ewa Łukasik

Czwartki Lekkoatletyczne na półmetku

Czwartki Lekkoatletyczne to najpopularniejsza impreza sportowa skierowana do najmłodszych dzieci na terenie całej Polski. W ciągu roku na stadionach ponad 100 miast całego kraju startuje około 300 000 dziewcząt i chłopców. Jest to pierwszy, ważny krok sportowy w życiu młodego człowieka. Na stadionie miejskim w Łobzie organizowane są takie zawody w cyklu jesień 2011 i wiosna 2012. Na bieżni i skoczni swoje talenty i umiejętności mają możliwość zaprezentować najmłodsi lekkoatleci ze szkół podstawowych gmin powiatu łobeskiego. Mali sportowcy objęci są rankingiem Grand Prix (z francuskiego: Wielka Nagroda) za udział w mityngach „czwartkowych” w ciągu całego roku szkolnego.

Na półmetku współzawodnictwa zostali wyłonieni liderzy w punktacji Grand Prix Powiatu Łobeskiego w konkurencji biegów na 60 m, 300 m, 600 m, 1000 m, skoku w dal i rzucie piłeczką palantową.

bieg na 60 m

klasa IV Puch Karolina SP Łabuń Wielki
Kubień Samuel SP Resko,
klasa V Zieba Julia SP Węgorzyno
Paraszcak Michał SP Węgorzyno
klasa VI Szawdenis Anna SP Resko
Kasicki Rafał SP Wojtaszyce

bieg na 300 m

kl. IV Parada Daria SP Węgorzyno
Madajczyk Paweł UKS Arbod Dobra
kl. V Bakalarczyk Wiktoria UKS Arbod Dobra
Moroz Maciej SP Runowo Pom.
kl. VI Sadowska Milena UKS Arbod Dobra
Stasiak Dawid SP Węgorzyno

bieg na 600 m dz./1000 m chl.

kl. IV Pieloch Vanessa SP Węgorzyno
Lenkiewicz Michał SP Runowo Pom.
kl. V Bakalarczyk Wiktoria UKS Arbod Dobra
Grzelak Kamil SP Wojtaszyce
kl. VI Sadowska Milena UKS Arbod D.
Smuga Patryk SP Wojtaszyce

rzut piłeczką palantową

kl. IV Pudełek Dominika SP Resko
Turzyński Kamil SP Resko
kl. V Matuszko Emilia SP Węgorzyno
Moroz Maciej SP Runowo Pom.
kl. VI Świątek Wiktoria SP Łabuń Wielki
Widłak Patryk SP Łosońnica

skok w dal

kl. IV Puch Karolina SP Łabuń Wielki
Dziubich Paweł SP Runowo Pom.
kl. V Frej Zuzanna SP Węgorzyno
Paraszcak Michał SP Węgorzyno

kl. VI Szawdenis Anna SP Resko
Sałdak Michał SP Węgorzyno

Organizatorzy rocznego cyklu prowadzą także współzawodnictwo w punktacji drużynowej Grand Prix. Przedstawiamy kolejność szkół podstawowych po sezonie jesiennym:

1. SP Węgorzyno	7943 punkty
2. SP Resko	7078
3. SP Runowo Pom.	5309
4. SP Łabuń Wielki	3248
5. UKS Arbod Dobra	2612
6. SP Łosońnica	2445
7. SP Bełczna	1675
8. SP nr 1 Łobez	1148
9. SP Wojtaszyce	898
10. SP nr 2 Łobez	625
11. SP Siedlice	147

Wiosną 2012 roku nastąpi druga część zawodów. Najlepsi uczniowie w poszczególnych konkurencjach będą reprezentować Powiat Łobeski w Finałach XIX Ogólnopolskich Czwartków Lekkoatletycznych w Warszawie.

Nasz komentarz.

Wśród najlepszych lekkoatletów ocenianych w półrocznym cyklu Grand Prix zabrakło uczniów szkół łobeskich, „jedenki” i „dwójki”. To nie jest dla wszystkich zrozumiałe.

Dlaczego dwie największe placówki oświatowe w powiecie, liczące łącznie ok. 750 dziewcząt i chłopców, o bardzo dobrej bazie sportowej, z wykształconą kadrą w dziedzinie kultury fizycznej, nie wykorzystują szansy masowego udziału w imprezie do nich adresowanej? I tak trwa niezmiennie od kilku lat. Przykładem świecą szkoły z „terenu”, które systematycznie i bardzo aktywnie potwierdzają chęć prawidłowego rozwoju fizycznego swoich wychowanków. Chętnie przyjeżdżają autokarami z gminy Resko, gminy Węgorzyno, gminy Dobra, w czwartki, w godzinach popołudniowych na stadion w Łobzie.

Natomiast prawie niewidoczni są w tej rywalizacji uczniowie klas IV, V i VI z Łobza.

Rodzi się obawa, czy w przyszłości sport łobeski zdoła dogonić poziomem inne miasta i gminy. Bo w myśl przysłowia: „czego Jaś się nie nauczy, tego Jan nie będzie umiał”.

Organizatorzy
Powiatowych Czwartków L.A.

Ogłoszenie można nadać emailem: wppp1@wp.pl

(wpłata na konto)

PKO BP Oddział 1 w Łobzie
72 1020 2847 0000 1502 0067 0927

MIESZKANIA

Powiat łobeski

Wynajmę domek jednorodzinny w Trzebiatowie umeblowany, 3 pokoje, kuchnia, łazienka, pow. 70 mkw. Tel. 505 389 183.

Sprzedam mieszkanie własnościowe spółdzielcze w centrum Łobza. Kawalerka 32 mkw., III piętro. Przystępna cena. Tel. 609 669 593.

Sprzedam mieszkanie 3 pokojowe po remoncie, 68 mkw, III piętro, centrum. Cena do uzgodnienia. Tel. 508 301 775

Szukam 2-pokojowego mieszkania do wynajęcia w Łobzie, tel. 504041477.

Powiat gryficki

Zamienię mieszkanie 3 pokojowe (wc, łazienka, co, garaż murowany) na mieszkanie 2 pokojowe i garaż w Gryficach Tel. 516 973 469

NAUKA

Powiat łobeski

Matematyka - pomoc. Tel. 516 166 301

Powiat gryficki

Korepetycje z fizyki, przygotowanie do matury w zakresie podstawowym i rozszerzonym. Tel. 691 917 221

USŁUGI

Powiat łobeski

Usługi hydrauliczne. Tel. 600 382 214

Powiat gryficki

Transport, przeprowadzki, wynajem. Fiat Ducato Maxi. Tel. 503-613-854.

Wyburzenia, rozbiórki. Tel. 724-510-626.

Przeprowadzki, noszenie, wywóz starych mebli i innych staroci. Tel. 668-343-638

Powiat świdwiński

Rzuć palenie – wystarczy 1 zabieg: nerwice, depresje, alergie, nadwaga. Gabinet Świdwin, tel. 880 400 739.

PRACA

Powiat łobeski

Poszukuję opiekunki do zamieszkania i opieki nad starszą osobą. Tel. 792 576 827.

Region

Zatrudnimy kierowcę z kat. C + E w systemie 3/1, tel. 609 949 989.

Opiekunki Niemcy, tel. 666 096 761

NIERUCHOMOŚCI

Powiat łobeski

ZNMR Łobez oferują do sprzedaży nieruchomości przemysłowe. Tel. 91 397 4041, 600 265 547

Sprzedam dom jednorodzinny w Ługowinie pow. 140 mkw.. Parter: salon z aneksem kuchennym i kominkiem, pokój, przedpokój i ganek; Piętro: 2 duże pokoje, 1 mały, pomieszczenie gospodarcze, wc, łazienka. Nowa instalacja grzewcza, dach, okna, ocieplenie budynku. Działka 560 mkw., garaż. Cena do uzgodnienia. Tel. 510 281 218.

Sprzedam garaż murowany ul. Boczna koło Nadleśnictwa. Tel. 600 898 424

Łabuń W. Dom 245 mkw., ogród, duża działka. Tel. 600 265 547

Węgorzyno. Dom z potencjałem, 200 mkw/610 mkw. Cena 430.000 zł. Tel. 600 265 547

Łobez. Działki pod zabudowę, energia elektryczna, m. plan zagospodarowania. Cena 25zł/mkw. Tel. 600 265 547.

Zajezierze. Działka budowlana, pow. 2129 mkw., uzbrojona, warunki zabudowy. Tel. 600 265 547

Sprzedam ziemię 8 ha, miejscowość Budziszczce 6. tel. 91 397 5894 . Cena do uzgodnienia

Tucze nad j. Woświn dz.budowl. 2700 mkw. - 59 000 zł. Tel. 600 265 547

Powiat gryficki

Sprzedam pół domu, stan bardzo dobry, 84 mkw., księga uregulowana. TANIO. Okolice Gryfic. Tel. 607 259 206

Posiadam garaż do wynajęcia oraz 0,5 ha ziemi do wydzierżawienia. Gryfice ul. Trzygłowska. Tel. 501 305 767; 91 384 2678

Powiat drawski

Dom wraz z ogrodem sprzedam w Drawsku Pom. Tel. 94 363 2176

TOWARZYSKIE

Powiat łobeski

Poznam samotną panią wiek ok. 45 – 50 lat w celach towarzyskich. Tel. 796 931 776

INNE

Powiat łobeski

Tłumacz przysięgły języka niemieckiego: Łobez, ul. Wacława 2 (Os. Książąt Pomorskich). Tel. 091 397 59 24, 505 972 167.

Pompki do centralnego ogrzewania Grundfos sprzedam Tel. 504 130 640.

Region

Tłumacz przysięgły j. francuskiego. Kołobrzeg. Tel. 094 3521058 , 694 667 941.

ROLNICTWO

Region

Sprzedam ciągnik ZETOR 7211, ZETOR 7245, rozrzutnik wapna i nawozów, stan idealny – tel. 660 010 540.

Bohnhorst InterHANDEL
Kupujemy pszenicę paszową i konsumpcyjną, pszenżyto, jęczmień, żyto, owies, kukurydzę, rzepak, lubin, bobik, peluszkę, groch oraz słonecznik. **Sami odbieramy, konkurencyjne ceny, szybka płatność!** Pełen pakiet ubezpieczeń rolnych!
Bohnhorst Interhandel Sp. z o.o.
Tel. 91 43 57 720, 91 43 141 43.

NIERUCHOMOŚCI

Powiat świdwiński

Sprzedam działkę budowlaną uzbrojoną w Świdwinie. Tel.794 376 821.

Sprzedam działkę budowlaną w Połczynie-Zdroju 1080 mkw. Tel. 600 565 719.

MOTORYZACJA

Powiat łobeski

Sprzedam FORD TRANSIT rok 91, silnik po remoncie, w całości, na części. Tel. 507 082 913.

Sprzedam VW PASSAT – B3, rok prod. 92, poj. 1,6 TD, kombi. Cena 2 tys. zł do uzgodnienia. Tel. 504 779 328, 507 082 913

Powiat gryficki

Kupię części do Fiata 125p, Fiata 126p, Poloneza. Tel. 503 789 806

MK KWADRAT NIERUCHOMOŚCI
ul. Niepodległości 28 Łobez 73-150
500 702 855
500 702 884
www.mk-kwadrat.pl

MIESZKANIE NA SPRZEDAŻ

ŁOBEZ, ul. H. Sawickiej kawalerka, 38,5 m ²	CENA 112.000 zł	NOVA CENA!!!
ŁOBEZ, ul. Otrębołów Stalingradu 3 pokoje, pow. 53,37m ²	CENA 190.000 zł	
RADOWO MAŁE 4 pokoje, pow. 80m ²	CENA 190.000 zł	
BELCZNA bez czyszczów 2 pokoje, pow. 54,3m ²	CENA 73.000 zł	
ŁOBEZ - kawalerka o pow. 34,34m ² na I piętrze	CENA 58.000 zł	
ŁOBEZ 2 pokoje, pow. 53,10m ²	CENA 120.000 zł	
ŁOBEZ 2 pokoje, pow. 55,59m ² -	CENA 115.000 zł	
ŁOBEZ 2 pokoje, pow. 42,8m ²	CENA 110.000 zł	
ŁOBEZ 2 pokoje, pow. 47,95m ²	CENA 134.000 zł lub zamiana na M1	
ŁOBEZ 2 pokoje, pow. 49,7m ²	CENA 155.000 zł	
ŁOBEZ 2 pokoje, pow. 82m ²	CENA 184.000 zł	
ŁOBEZ 3 pokoje, pow. 56,30m ²	CENA 140.000 zł	
ŁOBEZ 3 pokoje, pow. 58,50m ²	CENA 154.000 zł lub zamiana na M2	
ŁOBEZ 3 pokoje, pow. 51,19m ²	CENA 158.000 zł	
ŁOBEZ 3 pokoje, pow. 58,5m ²	CENA 185.000 zł	
ŁOBEZ 3 pokoje, pow. 57,8m ²	CENA 175.000 zł	
ŁOBEZ dwa mieszkania w centrum (2 pokoje, I piętro: kawalerka)	CENA 190.000 zł	
ŁOBEZ 3 pokoje, pow. 73,08m ²	CENA 154.000 zł	
ŁOBEZ 4 pokoje, pow. 56m ²	CENA 180.000 zł	
ŁOBEZ 4 pokoje, pow. 67,7m ²	CENA 250.000 zł	
ŁOBEZ dwupokojowe, 5 pokoi, pow. 100m ²	CENA 85.000 zł	
ŁOBEZ (okoliczka) 3 pokoje, pow. 50,8m ²	CENA 156.000 zł	
ŁOBEZ (okoliczka) 2 pokoje, pow. 64,79m ²	CENA 150.000 zł	
ŁOBEZ (okoliczka) 3 pokoje, pow. 111,06m ²	CENA 120.000 zł	
ŁOBEZ (okoliczka) - 4 pokoje, pow. 68,46m ²		
ŚLAWOBORZE 3 pokoje, pow. 66,3m ²	CENA 157.000 zł tylko 35 km od Kołobrzegu	

BEZPŁATNA POMOC W UZYSKANIU KREDYTU

**NA SPRZEDAŻ
DOMY JEDNORODZINNE
W ZABUDOWIE SZEREGOWEJ**
w Nowogardzie przy ul. Gen. Bema
PROMOCJA !!! 220 tyś. zł + działka
tel. 606 047 132, 608 047 127, 91 462 14 40
e-mail: keramzytsc@wp.pl

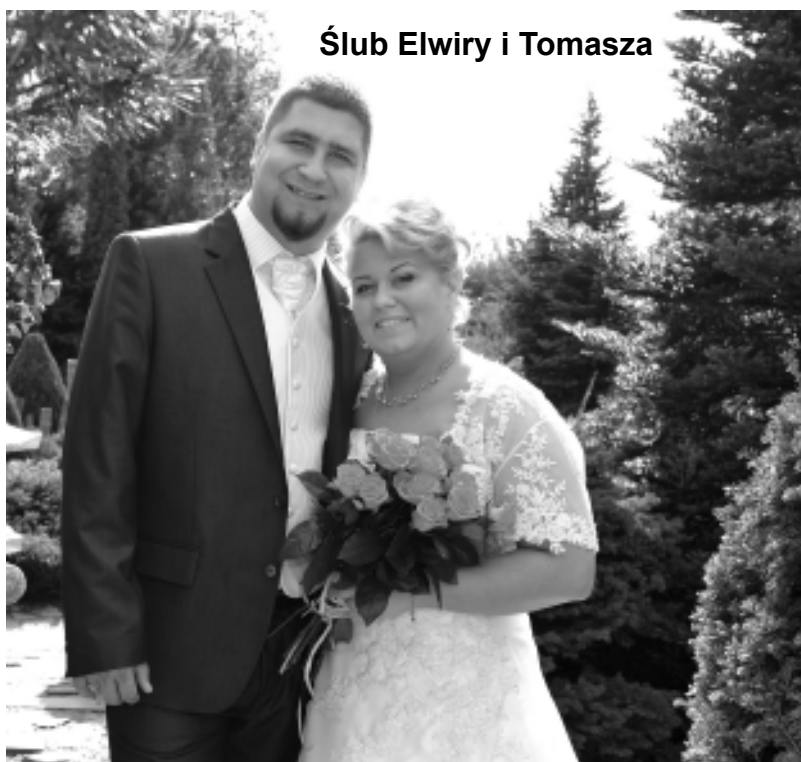
Nie chciała Niemca	▼ Niedobór Sen po eterze	Jamnik Ubiór sportowy	▼ Kiepski utwór lub obraz	▼ Mania Kafar	▼ Gaz groźny dla górników									
▶			Żyto ▶											7
Ćpa ▶					10					Zajadły krytyk				
Koniec ▶			3 Wyspa koło Majorki											
▶		13	Surowy prawodawca ▶	8										
Sport na ringu	Pokój w chacie		Szczyty z Osią Percią Zola	▼			Dzielnica Warszawy		Gody cietrzewi i głuszców		14			Duży nóż
Czeski dopływ Łaby			5				Puder dla sztangisty							
▶							Górniak		9	Miasto koło Sao Paulo (Brazylia)				
Czarownik		Zastrzyk												
		Bursztyn												6
▶														Religijny obraz w sztuce bizantyjskiej
Obecna nazwa Syjamu	Wypustka komórki nerwowej		Zaplodniona złotym deszczem				Drucik w bezpieczniku		Olcha					
Góry w Ameryce Pol.							Pancer- nik, tatusja							1
▶			12											W przysłowiu z kramem
Tomy przed sędzią														
W kulligu							4	Wiązka ▶						2
▶			11					Ryba karplo- wata						
Okres, sezon		Adamowa ▶												Mospan ▶
1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12	13	14	



Ślub Sandry i Jacka



Michałek z tatą



Ślub Elwiry i Tomasa

LITERYZKRATEK PONUMEROWANYCH OD 1 DO 14 UTWORZĄ ROZWIĄZANIE - DOKOŃCZENIE PRZYŚLOWIA:
PO ROZUM DO LUDZI...

Foto-Video "Krzyż"s.c. w Łobzie
Renata i Marek Pyrczak tel. 091/3974184
www.fotopyrczak.pl